

wronieckie



TYGODNIK MIESZKAŃCÓW ZIEMI WRONIECKIEJ

sprawy

JUŻ OTWARTA!

CODZIENNIE
7.00 - 22.00

Apteka Św. Michała

- * leki gotowe krajowe i zagraniczne
- * leki recepturowe
- * pieluchomajtki oraz sprzęt medyczny i rehabilitacyjny na wniosek
- * parafarmaceutyki
- * kompleksowa opieka farmaceutyczna
- * program **PROFILAKTYKA** - specjalna oferta dla chorych na cukrzycę, choroby serca, astmę i choroby nerwowe

ul. 3 Maja 4
64-500 Szamotuły
tel./fax (061) 29 24 742
vis a vis **BIEDRONKI**

ISSN 1231-5680 • ROK XV • NR 22(351) • 24.06.2004 r. • cena 2,00 zł (w tym 7% VAT)

Z kart historii Polskiego Związku Emerytów i Rencistów we Wronkach



czytaj na str. 11



Noc Europy

str. 9

str. 6

Trwoniliśmy podatki naszych mieszkańców

Wywiad
z Lechem Krzyżaniakiem str. 5

ZAWODY STRAŻACKIE

OSTRORÓG, SZAMOTUŁY



str. 9, 13



Konkurs Wielkopolski Burmistrz/Wójt Roku 2004 rozstrzygnięty.

Wójt Poznański z mieszkańcami, wygrał konkurs z rywalami

DUSZNIKI. Taka niedziela nie zdarza się w Dusznikach często. Finał Finałów konkursu Wielkopolski Burmistrz/Wójt Roku 2004. odbył się właśnie u nas 20 czerwca na stadionie miejscowego Ośrodka Sportu i Rekreacji. Jeszcze świeżo w pamięci wspomnienia ubiegłorocznego finału w Krajance, gdzie zatriumfował wójt naszej gminy Adam Woropaj. Mieszkańcy Dusznik mimo kapryśnej chwilami pogody przydziali koszulki z gminnym logo, nadmuchali baloniki i przybyli pokibicować tegorocznym finalistom.



Gospodarzem imprezy
był Adam Woropaj



Relacje,
wyniki, tabele
Klasa Okręgowa,
Klasa A, B
Liga Nadwarciańska
str. 14 - 15

CZARNE DNI NA DROGACH

Kilka minionych dni na naszych drogach osnuł czarny kir tragedii. Pisaliśmy o tym, jak 15 czerwca małoletni kierowca skutera stracił panowanie nad pojazdem i na al. Jana Pawła II uderzył głową w słup. Niestety, mimo szybkiej interwencji odpowiednich służb i przetransportowaniu chłopca helikopterem do Poznania, nie udało się go uratować.

Tymczasem 19 czerwca o 16.50 w Pęcoku na na niebezpiecznym, choć przecież oznakowanym skrzyżowaniu kierowca opła kadetta uderzył z dużą prędkością w prawy bok renaulta megane'a. Wjechał na skrzyżowanie z drogi podporządkowanej, podróżując w kierunku Ostroroga do Obrzycka. Zlekceważył kilka znaków,

rankiem następnego dnia zmarł. Niebezpiecznie było też w centrum Szamotuł. 21 czerwca doszło na ul. Dworcowej do dwóch kolizji. O godz. 8.30 daewoo matiz jadący w kierunku Poznania przy próbie zmiany pasa ruchu zjechał drogę kierowcy fordą escorta. Ten chciał się ratować: wjechał na pas



m.in. ograniczenie prędkości, „ustąp pierwszeństwa”, „uwaga! wypadki” i „STOP!”. W wyniku kolizji renault poruszający się prawidłowo z Wronek do Szamotuł znalazł się w ogrodzie przy drodze. Śmierć na miejscu poniosła 21-letnia pasażerka auta, a kierowca z obrażeniami znalazł się w szpitalu. Jak na ironię, to winowajca wyszedł z wypadku bez szwanku, choć oba pojazdy są mocno zniszczone.

Tego samego dnia w Szamotułach chłopiec wyjechał na rowerze z ul. Nowej w Lipową prosto w bok toyoty jadącej w kierunku skrzyżowania z al. Jana Pawła II. Został odwieziony do szpitala, lecz

zieleni i uderzył w drzewo. Niemal w tym samym miejscu o 14.15 kierujący mercedesem, wyjeżdżając z parkingu przy OPS nie udzielił pierwszeństwa opłowi astrze. Po kolizji znacznie gorzej wyglądał samochód winowajcy (na zdjęciu). W wyniku obu tych zdarzeń na szczęście nikt nie poniósł szwanku na zdrowiu i skończyły się na stratach materialnych.

Tragedie, do jakich doszło na drogach, to w większości wina ludzi. Ten artykuł i zdjęcie niech będzie apelem o rozwagę i odpowiedzialność. Niestety, tym razem do rozsądku muszą apelować również klepsydry rozwieszane na słupach, tablicach i murach. (bela)

Ścięcie Suna Kima

Wstrząsające błaganie o życie 33-letniego Koreańczyka Suna Kima zatrzymanego przez irackich terrorystów obiegło liczne stacje telewizyjne. Warunkiem uwolnienia koreańskiego tłumacza było spełnienie żądania natychmiastowego wycofania się wojsk Korei Południowej z operacji w Iraku. Władze koreańskie nie zareagowały na to ultimatum mimo masowych protestów ludności. 22 czerwca Koreańczyka Kima ścięto, egzekucję sfilmowano i opublikowano ten film w internecie.

Akcja terrorystyczna w Inguszetii

Co najmniej 90 osób zginęło w Inguszetii, gdzie około 200 bojowników czeczeńskich i inguszeckich zaatakowało placówki państwowe w kilku miastach tego kraju jednocześnie. W ataku na Ministerstwo Spraw Zagranicznych zginął szef resortu i inni urzędnicy. Do największych zamieszek doszło w miejscowości Nazaranie. Trwa poszukiwanie napastników i poszukiwanie ofiar.

Brytyjczycy wtargnęli do Iranu

Uwięziono kilku Brytyjczyków, którzy patrolowali granice Iraku. Niespodziewanie, szkoląc funkcjonariuszy irackich patroli rzecznych, znaleźli się oni na terenie Iranu. Do incydentu doszło na rzece Szatt al-Arab. Zdarzenie obszernie przedstawiono w mediach. Po złożeniu wyjaśnień żołnierze zostali zwolnieni.

Dożywocie dla zbrojńcy

Dożywotni wyrok otrzymał holenderski pedofil 48-letni Marc Dutroux. Przygotowanie dokumentacji procesu trwało 8 lat. Udowodniono mu dokonanie 3 morderstw, 9 porwań, torturowanie ofiar, które doprowadziło 4 dziewczynki do śmierci, oraz liczne gwałty.

Zwrot mienia dla Amerykanów

Sąd Najwyższy USA uznał, że obywatele amerykańscy będą mogli skarżyć obce rządy, domagając się zwrotu mienia zagrabionego przed i po II wojnie światowej. Sąd uznał rację 80-letniej mieszkanki Kalifornii, która domaga się od Austrii odzyskania 6 zrabowanych przez nazistów obrazów Klimta. Może to otworzyć drogę skargom także przeciwko Polsce.

Kontrowersyjna konstytucja

W Brukseli przegłosowano uzgodnioną wersję Konstytucji Europejskiej. Marek Belka, relacjonując to wydarzenie, określił je mianem sukcesu. Partie opozycyjne – kłeską, a Liga Polskich Rodzin – zdradą stanu.

Krawcy na służbie terrorystów?

W Arabii Saudyjskiej trwają kontrole zakładów krawieckich. Podejrzewa się, że szyje się tam mundury dla terrorystów z Al-Kaidy. By utrudnić taki proceder, krawcom wydano zakaz przyjmowania zleceń na mundury od osób nieuprawnionych. Za jego przekroczenie grożą kary. Zdarzało się, że bojownicy Al-Kaidy dokonywali zamachów przebrani za policjantów, ochroniarzy lub żołnierzy.

Życie Clintona bestsellerem

Bill Clinton opublikował swoją biografię pt. „Moje życie”, a setki Amerykanów stały w długich kolejkach przed księgarniami. Zamówienia przekroczyły 2 miliony egzemplarzy. Podobno kampania promocyjna książki może przyćmić kampanię prezydencką kolegi partyjnego Clintona – Carrego. Do Polski biografia Clintona już dotarła. Przewiduje się jej wydanie pod koniec roku kalendarzowego. Clinton nazywa swój romans z Levinsky „niemoralnym i głupim”.

Białe na czarnym

RADNI Z SYNDROMEM STRUSI?

Klub Amica zwrócił się do wronieckiej Rady Miasta i Gminy o zwolnienie z konieczności płacenia podatku w kwocie ponad 250 tys. zł rocznie i radni, a przynajmniej ich znaczna część, wpadli w popłoch. Niby są odważni, ale żaden na temat tego, czy zwolnić Amicę z opłaty czy nie oficjalnie wypowiadać się nie chce. Nieoficjalnie to, co innego. Są też tacy, którzy mają to szczerze gdzieś i wszystko im jedno. Ważne, aby w budżecie starczyło na comiesięczne diety. Mimo to radni dylemat mają duży. Nie dadzą, czasem znowu oberwą od „nieudaczników”. Dadzą i na razie może się nie skończyć... A każde umorzenie to dla budżetu miasta Wronki w aktualnej sytuacji kolejny „gwóźdź do trumny”. Założymy, że rada zwolni Amicę z 250 tys. zł. Za to, że zwolni, dostanie mniejszą subwencję i bilans jest prosty. Część radnych, co to takiego subwencja, być może nie ma pojęcia, bo i skąd? Ale burmistrz ma i chyba powinien radnych uświadomić, że każde umorzenie czy zwolnienie, bez względu na to, komu się umarza podatek to na przykład kilka kolejnych niezrealizowanych zadań. Czyż nie?

Niektórzy panowie naprawdę mają mocno zakodowaną dbałość o publiczne finanse zwłaszcza, gdy da się z nich skorzystać. Drudzy woleliby nie umarzać i w zasadzie na wyrażanie własnego zdania stać ich tyle, że kochają święty spokój. Kółko się

zamyka. Teoretycznie, bo w całej tej bułannie dziwnej sprawie w najrzeczniejszej sytuacji znalazł się burmistrz. Zgodnie z prawem to on rozpatruje wnioski umorzenia podatków, ale pismo z klubu powędrowało do rady, bowiem Amica wnioskuje o stałe zwolnienie, a nie jednorazowe umorzenie. Martwić musi więc rada, bo to ona znalazła się między przysłowiowym młotem, a kowadłem. Ja nie zrobi, będzie źle odebrane.

Prawda jest taka, że miasta na umorzenie nie stać, a zwraca się o nie coraz więcej podmiotów będących w trudnej sytuacji finansowej, które tak na marginesie też dają pracę mieszkańcom. Może na mniejszą skalę, ale jednak, więc to żaden argument. Nie to, żebyśmy byli złośliwi, ale władze klubu, które wypłacają „wykupany” zawodnikom po kilkadziesiąt tysięcy odprawy (?) na zrozumienie potrzeb miasta, a tym samym zapłacenie podatku zapewne stać. Nikt też nie poddaje dyskusję, że Wronki sporo zawdzięcza Amice, bo to oczywiste, ale tak szczerze i wice versa.

Ja tam bardziej martwiłbym się tym, że rada umarząc podatek podmiotowi, który chętnie i często „gości” radnych nie tylko na meczach, poleci ze swoimi już tak kiepskimi notowaniami u wyborców na „leć i szyj”. Ale co tam – ich wybory. W końcu dowiemy się, kto tymi Wronkami rządzi. Medrcy, czy strusie? (p)

na pena

Sp. z o.o.

SKLEJANIE ŁUSZCZYN, DESYKACJA RZEPAKU, ZWALCZANIE CHWASTÓW

Preparat	Rodzaj ochrony	Dawka na 1 ha
Nu Film 96 EC	- Sklejanie łuszczyn	= 0,7 l
Nu Film 96 EC	- Sklejanie łuszczyn	= 0,35 l
+		
Roundup 360 SL GL 360 SL Glfocyd 360 SL	- Desykacja rzepeku	= 2 l
Nu Film 96 EC	- Sklejanie łuszczyn	= 0,35 l
+		
Roundup 360 SL GL 360 SL Glfocyd 360 SL	- Desykacja rzepeku, zwalczanie chwastów	= 3 l

Zwalczanie perzu i chwastów w okresie późnym

Preparat	Dawka na 1 ha
Roundup 360 SL GL 360 SL Glfocyd 360 SL	3-4l

Kontakt: Napena Sp z o.o. Ul: Swidlinska 1 64-500 Szamotuły
Tel/fax: 61/29-20-108 61/29-23-831 61/29-21-259 502-497-561

FIRMA MIK s.c.
SKLEP ZRÓB TO SAM
PRZEDSTAWICIEL
REGIONALNY FIRMY
POZOKNA

Szamotuły
Nowowiejskiego 5
tel. 602 300 198
tel. (61)29 21 693



RATY

POLECA WYSOKIEJ JAKOŚCI

OKNA DREWNIANE

na pena

Ul. Świdlińska 1 64-500 Szamotuły

UWAGA:
Od 1 lipca
podwyżka
cen
grzejników

TECHNIKA GRZEWCZA

Oferujemy: POKRYCIA DACHOWE

- Kotły gazowe i olejowe
- Grzejniki c.o.
- Systemy solarne
- Armatura sanitarna
- Blachy trapezowe
- Blachy dachówkopodobne

Tel/fax 61/29-20-108,
61/29-23-831,
61/29-21-259,
502-497-561



Tygodnik Szamotulski. Redaguje zespół. Redaktor naczelny: Łukasz Bernady. Wronieckie Sprawy. Redaguje zespół. Redaktor naczelny: p.o. Grażyna Kaźmierczak. Wydawca: Agencja Wydawnicza DELTA Szamotuły, ul. Robotnicza 28/4. Telefony kontaktowe: 603 661 011, 604 417 437; TS - e-mail: redakcja@tygodnik.szamotuly.net, Biuro reklam i ogłoszeń: BT Szamotulanin Szamotuły ul. Dworcowa 9, tel. 292 38 21. Agencja Wydawnicza PAB Wronki, Plac Wolności 6. Tel. /fax (67) 254 16 16. Druk: AGORA S.A. - Drukarnia w Pile. Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca i zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów. Za treść ogłoszeń i reklam redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

Pomysły na uzdrowienie sytuacji mieszkaniowej

CZY Z TYCH PROJEKTÓW BĘDĄ MIESZKANIA?

SZAMOTUŁY. Podczas spotkania w sprawie sytuacji mieszkaniowej w kinie „Halszka” 15 czerwca br. burmistrz Jacek Grabowski zasygnalizował kilka pomysłów na częściowe rozwiązanie kwestii mieszkaniowej. Sam jednak od razu wskazał mankamenty tych projektów – głównie ich niekompleksowy czy wręcz fragmentaryczny charakter. Spotkanie z burmistrzem relacjonowaliśmy tydzień temu. Dziś czas na prezentację koncepcji poddanych pod rozważenie.

Jednym z pomysłów byłoby zdeponowanie np. miliona złotych z budżetu miasta w banku i przeznaczenia gromadzących się procentów na pomoc w spłacie zwykłych kredytów mieszkaniowych. „W takim przypadku grupa ludzi budowałaby np. blok z mieszkaniami własnościowymi z wykorzystaniem wkładu własnego i kredytu mieszkaniowego, a gmina partycypowałaby w spłacie np. połowy oprocentowania tych kredytów. Minusem tego pomysłu jest uprzywilejowanie pewnego zespołu ludzi” – wskazywał Jacek Grabowski.

Potem naszkicował koncepcję budowania mieszkań przez bezrobotnych i bezdomnych dla siebie samych z zaangażowaniem gminy i urzędu pracy

oraz nakładu pracy samych zainteresowanych. Mieszkania te spełniałyby jednak tylko minimalne standardy. Wymagałyby włączenia wielu podmiotów i źródeł finansowania: budżetu gminy, budżetu państwa, Urzędu Pracy i jakiejś fundacji czy stowarzyszenia. Trudno by było także precyzyjnie określić grupę potrzebujących. Inna idea (czy nie zgłoszona po raz pierwszy przez rad-

nego Jana Dziamskiego na sesji budżetowej?) wiąże się z istniejącymi zasobami, które pozostają niewykorzystane. „Gminy nie stać na stawianie budynków socjalnych, natomiast dyskutowane są pomysły, by zagospodarować rozpoczęte a niedokończone budowy różnych budynków na terenie gminy, które można by zaadaptować na mieszkania socjalne”

– mówił burmistrz.

Wszystkie zgłoszone projekty wymagają rzeczowej dyskusji, dopracowania. Być może w jej trakcie zrodzą się inne, nowe koncepcje? Wszyscy zainteresowani wiedzą jedno: coś zrobić trzeba, by ożywić budownictwo mieszkaniowe w gminie Szamotuły. Pierwszy ruch wykonał burmistrz. Kto następny? (bela)



NAGRODY DLA NAJZDOLNIEJSZYCH ABSOLWENTÓW

SZAMOTUŁY. W poniedziałek 21 czerwca w Starostwie Powiatowym w Szamotułach odbyła się miła uroczystość wręczenia nagród najzdolniejszym absolwentom ze szkół prowadzonych przez powiat.

Książkowe upominki i gratulacje z rąk starosty Pawła Kowzana i przewodniczącego Rady Powiatu Leszka Bartoła otrzymali: Michał Koperski najlepszy absolwent I Liceum Ogólnokształcącego w Szamotułach, średnia ocen z egzaminu dojrzałości 5,40, Łukasz Fabiański uczeń I LO legitymujący się najwybitniejszymi osiągnięciami w sporcie – bramkarz reprezentacji narodowej juniorów do lat 19, Katarzyna Pawlička z Gimnazjum nr 1 w Szamotułach – za wysokie osiągnięcia w nauce, Damian Mikuła z Zespołu Szkół nr 2 w Szamotułach – średnia ocen powyżej 5, Anna Świerc – absolwentka Technikum Żywności i Gospodarstwa Domowego, średnia ocen 5,1, Natalia Wilczek uczennica tej samej szkoły, która uzyskała średnią ocen 5,18, Urszula

Nowacka, absolwentka Zespołu Szkół nr 3 w Szamotułach – średnia ocen 5,08, Magdalena Fabiańska uczennica kl. I Zespołu Szkół nr 3 – średnia ocen 5,13, Katarzyna Bartoła z Zespołu Szkół nr 1 we Wronkach za profesjonalizm w nauce, Borys Owczarzak wychowanek tej samej szkoły od początku nauki w szkole uzyskuje średnią powyżej 5, Adrian Rżyski uczeń gimnazjum nr 2 we Wronkach – od trzech lat uzyskuje średnią powyżej 5,0, Magdalena Ziemińska absolwentka Liceum Ekonomicznego w Zespole Szkół nr 2 we Wronkach, ukończyła szkołę z średnią 5,3, Natalia Skrzypczak uczennica tej samej szkoły za osiągnięcia w sporcie, Laura Labadze absolwentka Technikum Gastronomiczno – Hotelarskiego Sióstr Urszulanek SJK w Pniewach za średnią 4,83 oraz Magdalena Czekala także absolwentka tej samej pniewskiej szkoły, ze średnią 4,94. Mimo tak sporych osiągnięć młodzież wytypowana na spotkanie z starostą najwyraźniej onieśmieliła wszystkich – skromnością bycia. /p/

OKRADZONY W POCIĄGU

Zdarzenie, które przytrafiło się jednemu z pasażerów pociągu relacji Szczecin – Poznań z pewnością sprawi, że mniej ufnie będzie on podchodził do przygodnych kontaktów z nieznanymi. Przygoda w pociągu kosztowała go bowiem 9 tys. zł. i siniec pod okiem

W ubiegły czwartek, ok. godz. 14.00 szamotulska Komenda Powiatowa Policji otrzymała zawiadomienie od pewnego mężczyzny, iż został on napadnięty w pociągu relacji Szczecin – Poznań. Poszkodowany wracał tego dnia z zagranicy i wioził ze sobą zarobione tam pieniądze w kwocie ok. 9 tys. zł. Po rozpoczęciu podróży, do jego przedziału dosiadło się dwóch mężczyzn, którzy wkrótce zaproponowali wspólne wypicie posiadanego przez nich alkoholu. Mężczyzna

ochoczo przystał na tę propozycję. Wypili wspólnie jedną butelkę. W trakcie wspólnej biesiady nasz bohater wyszedł jeden raz na chwilę do toalety. Po powrocie bardzo szybko zasnął, a kiedy się ocknął, zobaczył, że jeden ze współpasażerów przeszukuje jego ubranie. Próbował protestować, ale został uderzony. W tym czasie pociąg zatrzymał się na stacji w Szamotułach. Jego kompani wybiegli na peron i zaczęli uciekać. Pomimo że mężczyzna próbował ich dogonić, sprawcy zdarzenia szybko zniknęli z pola widzenia. Jak się okazało, wraz z kwotą 9 tys. zł. Policjanci przypuszczają, że do spożywanego alkoholu dodano środek nasenny, co jest metodą dość często stosowaną przez przestępców w pociągach. Po raz kolejny okazało się więc, że alkohol szkodzi zdrowiu, a w tym przypadku także kieszeni. /m/

OBRADUJĄ SAMORZĄDY

Końcówka półroczna to okres wzmożonych prac naszych radnych. W najbliższym tygodniu obradować będą niemal wszystkie rady na terenie naszego powiatu.

Rada Powiatu spotka się na XVIII sesji we wtorek 29 czerwca w Sali sesyjnej Urzędu Miasta i Gminy w Szamotułach. W liczącym ponad 20 punktów porządku obrad dominują sprawozdania oraz sprawy oświatowe i z zakresu pomocy społecznej. Radni zapoznają się też z oceną stanu sanitarnego powiatu szamotulskiego. Początek posiedzenia o godz. 11.00.

Rada Miasta i gminy Szamotuły będzie obradować 30 czerwca o godz. 17.00. W momencie zamykania tego numeru tygodni-

ka porządek obrad sesji nie był jeszcze ostatecznie ustalony przez przewodniczącego. Pniewscy rajcy na ostatniej w tym półroczu sesji spotkają się już w poniedziałek 28 czerwca o godz. 16.00. Sesja odbędzie się w sali Urzędu Miejskiego. Równie bogaty co powiat porządek obrad ma Rada Miasta i Gminy Wronki. W porządku obrad znalazły się m.in. uchwały dotyczące utworzenia kilku użytków ekologicznych oraz odwołania odchodzącej na emeryturę Pani Sekretarz Gminy. /m/



Zmarł Jacek Kuroń

W wieku 70 lat zmarł Jacek Kuroń – człowiek nieposzlakowanej opinii, wielce zasłużony dla przemian w Polsce. 10 lat swego życia spędził w komunistycznych więzieniach. Był zwolennikiem zgody narodowej.

Afera „sprzętowa”

Zarzuty postawiono Aleksandrowi Naumanowi (SLD), byłemu szefowi Narodowego Funduszu Zdrowia. Był on udziałowcem spółek międzynarodowych dostarczających placówkom służby zdrowia sprzęt wysokiej klasy. Szpitale w Polsce otrzymywały wzmiankowany sprzęt w formie darowizn, a po pewnym czasie za owe „darowizny” przychodziły słone rachunki. Skarb państwa utracił na tych „transakcjach” przeszło 100 milionów złotych. Były minister zdrowia, Marek Balicki, twierdzi, że zwracał uwagę na te podejrzenia. Premier Miller przyjmując Naumana na stanowisko zapewnił jednak, że służby specjalne niczego podobnego się nie dopatrzyły.

Afery starachowickiej cd.

W Kielcach, w procesie oskarżonych w tzw. aferze starachowickiej, we wtorek zeznał generał Antoni Kowalczyk (SLD). Posiedzenie sądu było utajnione. Generał jest oskarżony o składanie fałszywych zeznań. W pierwszym swoim zeznaniu twierdził, że na temat planowanych zatrzymań w Starachowicach rozmawiał ze Zbigniewem Sobotką, a później tym oświadczeniem zaprzeczył.

Zabużanin wygrał

We wtorek 22 czerwca Trybunał Stanu w Strasburgu wydał precedensowe orzeczenie w sprawie mienia zabużańskiego. Jerzy Broniowski oskarżył państwo polskie o nierozwiązanie tego problemu. Dotyczy to przeszło 80 tys. obywateli. Trybunał dał Rzeczpospolitej Polskiej pół roku na rozwiązanie tych spraw, które by nie „uwłaczało uczciwości”. Obecnie poszkodowani mogą otrzymać jedynie 15% wartości udokumentowanego mienia, ale suma wypłaconego odszkodowania nie może przekraczać 50 tys. złotych.

Belka coraz bliżej

Rząd premiera Marka Belki jest bliższy uzyskania wotum. Socjaldemokracja Polska prawdopodobnie udzieli mu poparcia w czwartek 24 czerwca. We wtorek szef Socjaldemokracji Polskiej Marek Borowski spotkał się z prezydentem i z premierem Belką. Główne propozycje Socjaldemokracji Polskiej dotyczą zniesienia klucza partyjnego w obsadzaniu stanowisk państwowych oraz wzmożeniu kontroli nad służbami specjalnymi.

Afera kolejowa?

Sąd w Gdańsku zatrzymał 21 osób, pracowników infrastruktury PKP. Oskarżeni są o to, że przy modernizacji trasy Poznań-Warszawa, a następnie w okolicach Gdańska, „ustawiali” przetargi, przy wykonywaniu prac – zawyżali rachunki, stosowali najtańsze materiały, a rachunki opiewały na dużo droższe, oraz że stosowali fikcyjne odbiory techniczne. W sprawę zamieszani są dyrektorzy i pracownicy na wysokich stanowiskach w PKP.

Pola naftowe pod Międzyzgodem?

Wielkie nadzieje na duże złoża ropy naftowej budzą 4 odwierty w sąsiednim Międzyzgodzie. Gdyby przewidywania „naftiarzy” sprawdziły się, sytuacja tego miasteczka zmieniłaby się radykalnie. Zarówno władze miasta, jak i mieszkańcy przede wszystkim liczą na poważny spadek ograniczenie bezrobocia. Może zatrudnienie przy wydobyciu znaleźćliby i niektórzy szamotulanie?

DLA TYCH, KTÓRZY MAJĄ
NAJWIĘCEJ ZNAJOMYCH

SMS 0,16 zł
(1000 zł + 1000 zł)
minuta 0,39 zł
(1000 zł + 1000 zł)
MMS 0,59 zł
(1000 zł + 1000 zł)

ZAWSZE RAZEM ZAWSZE TANIO



AUTORYZOWANY
PRZEDSTAWICIEL

Wronki
ul. Poznańska 18
tel. 254 26 23

Czarnków
ul. Piłsudskiego 4
tel. 255 55 40



MOŻESZ WIĘCEJ

RESTAURACJA
KURCZAK

Smaczne dania
kuchni polskiej

Organizujemy wesela, komunie i inne imprezy okolicznościowe



Galowo
64-500 Szamotuły
tel. (61) 29 22 113

Z KRONIKI
POLICYJNEJ

Sklepowy złodziej

15.06. w Dusznikach pojawił się sklepowy złodziej, który ok. godz. 13.00 odwiedził market „Ela”. Wykorzystując nieuwagę ekspedientki dokonał kradzieży. Łupem złoczyńcy stały się kosmetyki na sumę 765 zł. Szkodę poniosła mieszkanka Sędzin.

Niezadowolony z ocen?

17.06. w Pniewach zgłoszono policjantom dość nietypowe zdarzenie. Między 09 a 14.06. z terenu szkoły w niewyjaśnionych okolicznościach znikł dziennik lekcyjny II klasy szkoły gastronomicznej.

Zmarzluchy w Szczepankowie

17.06. w Szczepankowie o godz. 15.00 przyłapano dwóch mężczyzn w wieku 44 i 29 lat, którzy kilka minut przedtem ukradli piec C.O. i 2 chwytaki ładowacza. Straty oszacowano na 700 zł. Poszkodowanym był mieszkaniec Szamotuł.

Szósty zmysł funkcjonariuszy

17.06. w Szamotułach na ul. Braci czeskich policjanci zatrzymali do rutynowej kontroli 17-latkę, kierownicę samochodu. Jakiegoś podejrzenia policjantów wzbudził bagażnik, więc zajrzeli do środka. Znaleźli radiomagnetofon samochodowy i dziwne narzędzie, które mogłoby posłużyć do wyłubiania aparatów z aut. Funkcjonariusze spatrolowali miasto i niedługo potem znaleźli fforda eskorta z wybita szybą. W trakcie czynności wyjaśniających okazało się, że znaleziony w bagażniku odtwarzacz pochodzi właśnie z tego samochodu. 17-latkę zatrzymano. Podejrzewa się go o dokonanie w ostatnim czasie kilku podobnych czynów.

Sklepowy złodziej II

18.06. w Szamotułach nieustalony sprawca dokonał kradzieży w sklepie meblowym przy al. Jana Pawła II. Wykorzystując chwilę nieuwagi ekspedientki, która na moment udała się do pomieszczenia biurowego, złodziej uszkodził kasę fiskalną i skradł ok. 2.000 zł na szkodę mieszkanki Wroniek. Zdarzenie zgłoszono policji dopiero po trzech dniach.

Omega odjechała w siną dal

18.06. w Szamotułach z parkingu na ul. Robotniczej skradziono oplą omegę combi w kolorze grafitowym. Samochód był wart ok. 11.000 zł. Złodziej dokonał czynu najprawdopodobniej o pomiędzy 5.00 a 6.00 rano.

Napad na kierowcę tira

19.06. do dyżurny w Szamotułach przyjął zgłoszenie rozboju. Pewien Litwin, kierowca tira IVECO, pojawił się na stacji paliw BP Quartet, skarżąc się, że został pobity i okradziony. Zeznał, że około 3.00, jadąc przez las niedaleko miejscowości Grońsk, usłyszał huk. Zatrzymał pojazd i poszedł skontrolować, czy nie pękła opona. Wtedy napadli go jacyś mężczyźni, zadali ciosy w nogi i głowę, a po unieszkodliwieniu skradli telefon komórkowy, 950 zł, 4 euro i 40 litów. Z uwagi na miejsce zdarzenia dochodzenie prowadzi policja nowotomska.

Sklepowy złodziej III

21.06. we Wronkach w kwaciarni na ul. Kościuszki pojawił się dziwny klient. Nie interesowały go kwiaty tylko komórka pozostawiona przez ekspedientkę na ladzie sklepowej. Scenariusz znany: moment nieuwagi, kradzież, zniknięcie. Właścicielka jest stratna na sumę 1.000 zł.

WRONKI CHCĄ DO CZARNKOWA?

Temat wyższości przynależności miasta i gminy Wronki do powiatu czarnkowsko-trzcianieckiego, zamiast do powiatu szamotulskiego co pewien czas wraca na łamy lokalnej prasy. Ostatnio pretekstem do tego była dyskusja spowodowana kwestią obsługi wronieckiej społeczności przez karetki pogotowia, a co za tym idzie – szpitale powiatowe w Szamotułach i Czarnkowie. Wronieckie władze dyplomatycznie starają się nie zabierać w tej kwestii zdecydowanego stanowiska.



Naszemu fotoreporterowi udało się jednak niedawno udokumentować fakt „podejrzanych kontaktów” przedstawicieli wronieckich samorządowców z czarnkowskimi emisariuszami. Na zdjęciu powyżej uchwyciliśmy rozmowę przewodniczącej rady miasta i gminy Wronki Grażyny Gromadzińskiej Koprzas, radnego Pawła Stryczyńskiego (ukłon w stronę opozycji?) i rzecznika burmistrza Wroniek Pawła Bugaja. Ten ostatni przyszedł na spotkanie z torbą z tajemniczą zawartością otrzymaną, jak widać, prosto z Czarnkowa.

Oto fragment rozmowy, jaką udało nam się zanotować:

Grażyna Gromadzińska-Koprzas: „Starosta z Czarnkowa złożył nam interesującą ofertę. Czy opozycja gotowa byłaby poprzeć ten pomysł?”

Paweł Stryczyński: „To zależy od wagi argumentów”

Paweł Bugaj: „Te, które mam na ramieniu ważą bardzo dużo”.

Czy burmistrz Kazimierz Michalak jest

wtajemniczony w tajne rokowania i co zawierała tajemnicza torba, na razie nie udało nam się ustalić. Carramba.

SzzKD

P.S. Ponieważ władza lubi być czasami zbyt poważna, wyjaśniamy i to bez bicia, że treść rozmowy wymyśliliśmy w oparciu o ruch warg, a wszelkie podobieństwa do sytuacji rzeczywistych mają wyłącznie przypadkowy charakter.



DINO SUPERMARKET
Jesteśmy po to, by zakupy były dla Ciebie przyjemnością

Ostroróg, ul. Szamotulska 26b
Wronki, ul. Poznańska 22

SZAMOTULSKI OPS
A ŚWIADCZENIA RODZINNE

SZAMOTUŁY. W wielu miejscach Polski dochodzi do mniej lub bardziej dramatycznych nieporozumień i zgrzytów spowodowanych wprowadzeniem nowej ustawy o świadczeniach rodzinnych. Protesty budzi zniesienie funduszu alimentacyjnego. Jak przebiega w Szamotułach proces wprowadzania w życie zapisów ustawy? Okazuje się, że spokojnie.

„Co miesiąc mamy do rozdysponowania kwotę ok. 260.000 zł.” - mówi Jaromir Zieliński z Ośrodka Pomocy Społecznej w Szamotułach. Do ośrodka wpłynęło 860 wniosków o przyznanie zasiłków rodzinnych, 101 wniosków o zasiłek pielęgnacyjny i 47 o świadczenie pielęgnacyjne. Rozpatrzenie takiej liczby wniosków i przetworzenie znajdujących się na nich danych było sporym wyzwaniem dla pracowników OPS. Dyrektor Zieliński jest jednak zadowolony: „Chciałbym pochwalić moich pracowników. To dzięki ich sprawności i ofiarnej pracy, także po godzinach, wszystko udało się zrobić na czas, tak że bez opóźnień mogliśmy do 15 czerwca wypłacić świadczenia za maj. Już od 23 czerwca wypłacamy zasiłki za czerwiec”. Wspomnianą kwotę rozdzielono w maju następująco: zasiłek rodzinny 69.000 zł, dodatek z tytułu urodzenia dziecka 3.500 zł, dodatek z tytułu korzystania z urlopu wychowawczego 46.000 zł, zasiłek

pielęgnacyjny 14.500 zł, a świadczenie pielęgnacyjne – 19.740 zł. Osoby samotnie wychowujące dziecko dotąd upoważnione do zasiłku alimentacyjnego, otrzymały łącznie kwotę 97.000 zł. W odpowiedzi na wnioski o wypłaty z tytułu rehabilitacji dziecka niepełnosprawnego wypłacono 5.500 zł, natomiast podjęcie nauki przez dziecko poza miejscem zamieszkania zrekomensowano kwotą 3.500 zł. I choć czasami zdarzają się pomyłki, to mają one charakter incydentalny. Serdecznie przepaszam wszystkie osoby, które padły ofiarą tych pomyłek – mówi J. Zieliński. Szef OPS-u zapewnia, że wypłaty można by prowadzić jeszcze sprawniej: „Gdyby osoby, którym przysługują sumy od stu złotych wzwyż, podały numer swojego konta, wiele spraw można by załatwić za pomocą przelewów, co zmniejszyłoby kolejkę przy kasie. Tak więc prosilibym o to – oczywiście te osoby, które takie konto w banku mają”.

(bela)

Ogłoszenie

Szanowni mieszkańcy miasta i gminy Szamotuły!
w dniach 1 i 2 lipca 2004 r. w godzinach od 8.00 do 18.00 zostaną przeprowadzone w Szamotułach bezpłatne badania profilaktyczne (w liczbie 800 badań):

- badania profilaktyczne w zakresie wykrywania raka prostaty dla mężczyzn,
- badania profilaktyczne w zakresie wykrywania nowotworu jelita grubego i odbytnicy dla kobiet oraz mężczyzn.

Badania odbywać się będą w gmachu Urzędu Miasta i Gminy przy ul. Dworcowej 26a. Przeprowadzi je Ośrodek Profilaktyki i Epidemiologii Nowotworów w Poznaniu, który w razie konieczności świadczyć będzie dalszą diagnostykę urologiczną z możliwością leczenia.

Prosimy o zgłaszanie udziału w badaniach w terminie od 28 do 30 czerwca br. W Urzędzie Miasta i Gminy w Szamotułach w Wydziale Spraw Obywatelskich, blok A, pokój nr 14 lub telefonicznie: 292-06-31, wew. 120 w godzinach od 9.00 do 15.00.

Burmistrz
Jacek Grabowski

Co Pani i Pan na to?

Czy ruch samochodowy na rynku w Szamotułach powinien zostać ograniczony?



p. Franciszek, Gąsawy

Dawno powinni już zamknąć rynek dla samochodów. Raz, że jest za duży ruch, a po drugie hałas jest za duży. Lepiej by było, gdyby samochody nie mogły tędy jeździć.



Karolina, Szamotuły

Na naszym rynku ruch pojazdów powinien być ograniczony. Mamy wyjątkowy rynek, ładny. Dlatego powinien być on cichszy, spokojny, do zwiedzania i oglądania.



p. Janusz, Szamotuły

Ruch należałoby zamknąć. Rynek powinien służyć rekreacji. Ławeczki powinny postawić, jakieś kwiaty, tak żeby można było wybrać się tu na spokojny spacer.



Joanna, Szamotuły

W naszym mieście na rynku nie powinni niczego zmieniać. Tak jest dobrze. Po prostu z samochodami jest tak jakoś normalnie.

„TRWONILIŚMY PODATKI NASZYCH MIESZKAŃCÓW”

Część jego byłych kolegów radnych boi się go jak diabli. Za co? Może za zbytnią szczerość. Nie sądzili, że gdy będą w kularach opowiadać mu, z siebie tylko wiadomych względów, o rzekomej korupcji, naciskach i układach w radzie, on rozmowy z nimi po prostu nagra i to grubo wcześniej, niż zrobił to Michnik.

Niektórzy z naszych ukochanych miejscowych polityków, którym zachciało się wypierać, że takich rozmów nie było i nic takiego nie powiedzieli, nieźle się wściekli, gdy taśmy zaczęły oglądać światło dzienne... Są też tacy, którzy zarzucają mu zwykłe pieniactwo i potrzebę ciągłego rozrabiania. Jedno jest pewne. Lech Krzyżaniak nie unika prasy i nie boi się zabierać głosu nawet w kontrowersyjnych tematach, a tego nie można powiedzieć o wszystkich radnych.

- Jak Pan, jako były samorządowiec, ocenia obecną Radę Miasta i Gminy Wronki?

L.K. - „O pracy obecnej rady mam wiadomości tylko z relacji prasowych, a to zbyt mało na obiektywną, szerszą ocenę. Jak dotąd nie otrzymałem od rady odpowiedzi na moje pismo z 28.12.03, między innymi w sprawie protokołu nr 13/00 Komisji Rewizyjnej i na list otwarty z 14.04.br pt. „Czy targowica proczarnkowska” we Wronkach odżyła???”. Pytałem w nim np. dlaczego opłaty za dzierżawę pomieszczeń w naszym ośrodku zdrowia trafiają do budżetu Czarnkowa? Ocenę tych faktów pozostawiam Czytelnikom.”

- Czy uważa Pan, że miasto stać na umorzenie klubowi Amica 250 tys. zł?

L.K. - „Zwalnianie podmiotów gospodarczych tworzących nowe miejsca pracy z płacenia lokalnych podatków lub obniżanie ich wysokości jest częstą formą pozyskiwania nowych inwestycji na danym terenie. Jeżeli takie decyzje są dokładnie przemyślane to w perspektywie dłuższego okresu czasu pozorne straty mogą się okazać zyskiem.

Na kondycję naszego budżetu decydujący wpływ ma, według mojej oceny, niegospodarność w wydatkowaniu środków budżetowych. Społeczeństwo o tych faktach w ogóle nie jest informowane, a winni nie są odsunięci od podejmowania następnych błędnych decyzji. To był główny powód mojej rezygnacji z pracy samorządowej. Obecnie Wronki pozornie nie stać na żaden nieplanowany wydatek. Przy tworzeniu tegorocznego budżetu podobno próbowano zaoszczędzić nawet na pensjach dla nauczycieli i dojazdach młodzieży



szkolnej na pływaniu. Przypomnę, że niedawno trwoniliśmy podatki naszych mieszkańców między innymi na:

1. Niewykorzystane, chybione lub całkowicie zbędne dokumentacje np.

- „Strategię Rozwoju Miasta i Gminy” (kosztowała około 100 tys. zł.), która zamiast służyć do pozyskania środków unijnych stała się makulaturą.

- „Koncepcję programową gospodarki ściekowej w gminie Wronki” (kosztowała 110 tys. zł.) - szumnie prezentowaną społeczeństwu w kinie „Gwiazda” przez L. Bartoła 23.01.01. To wtedy po raz pierwszy publicznie skrytykowałem marnotrawstwo środków budżetowych i lekceważenie problemu gospodarki ściekowej. W odczytanym oświadczeniu napisałem m. in. cyt. „Ponieważ łączny koszt realizacji całości inwestycji zaplanowano na ponad 41.300 tys. zł. niezbędne są starania o środki unijne. Praktycznie niemożliwym staje się pozyskanie tych środków nawet na 2002 r. ponieważ termin składania kompletnych wniosków do większości funduszy upływa 31.03.br. (...) Gmina Wronki jest jedyną gminą w Polsce, która nie ma skanalizowanej ani jednej wioski. (...) Na podstawie dotychczasowych działań naszego samorządu mam uzasadnione obawy, że prezentowana dzisiaj „Koncepcja ...” podzieli los „Strategii”. Niestety, miałem rację. Za nie oczyszczone ścieki zrzucane do Warty (przy 25% wykorzystaniu mocy oczyszczalni) mamy naliczonych i zawieszonych około 4 mln. zł. tzw.

opłat (czytaj kar).

- „Koncepcja budowy kładki przez rzekę Wartę” (kosztowała około 40 tys. zł.). Zaprojektowano w niej nowoczesną, ale 100 lat temu, stalową kratownicę o wysokości 5 m. - czyli 2-krotnie wyższą niż stary most drogowy w Obornikach. Przyjęta szerokość „kładki” na dwukierunkowy ruch samochodów spowodowała prawie 3-krotny wzrost ceny i zaniechanie realizacji tak potrzebnej inwestycji. Kładka nie tylko scaliłaby Zamość z miastem, ale rozwiązałaby też problem parkowania. (przy Warcie jest do zagospodarowania 23 ha terenu).

- „Koncepcję zagospodarowania terenu po fabryce mebli” itp..

2. Zbyt drogie w stosunku do założeń i podobnych obiektów koszty inwestycji i remontów:

- mała sala gimnastyczna przy SP 2 z niebezpieczną dla dzieci podłogą kosztowała około 3,4 zamiast planowanych 1,8 mln. zł. (w Pamiętkowie - gm. Szamotuły, sala z kotłownią olejową kosztowała 1,5 mln. zł)

- wartość przetargowa hali sportowej w Biezdrowie wynosiła 2,28 mln, a wartość realizacji ponad 4 mln. zł.

- szczyliśmy się nową halą sportową przy Gimnazjum, nie oceniając kosztów jej budowy.

W Połajewie tamtejszy samorząd za 6,1mln. zł (w tym 2,7 mln dotacji zewnętrznych) wybudował kompleks szkolno-sportowy składający się z okazałego budynku dydaktycznego gimnazjum i szkoły podstawowej z zapleczem mieszczącym kotłownię olejową, świetlicę i jadalnię z zapleczem kuchennym oraz osobny budynek hali sportowej o wymiarach 59x19 m. W budynku hali mieści się pełnowymiarowa, klimatyzowana sala sportowa z widownią na 200 miejsc. Na I piętrze usytuowana jest druga sala gimnastyczno-rekreacyjna o powierzchni 100 m kw. Obydwie sale mają odrębne szatnie, zaplecze sanitarne itd. Koszt samej hali sportowej to tylko 2,3 mln. zł. Czy taki kompleks nie mógł powstać na Borku chociażby tylko ze szkołą podstawową?

Proszę przyrównać czas i koszt budowy naszych sal gimnastycznych z budową hali na Zamościu realizowanej przez Starostwo Powiatowe.

Dalszych przykładów wronieckiej antygospodarności mógłbym podać znacznie więcej. Stwierdziła je też Komisja Rewizyjna Rady w protokole nr 13/00. Za ich ujawnienie Komisja, podobnie jak ja, otrzymała stosowne „podziękowanie” od

gminnych decydentów.”

- Co Pana zdaniem Wronki zawdzięczają Amice i czy Amica zawdzięcza coś miastu? Nie wiem, może tanio kupione grunty, stadion...? Tworzył Pan samorząd tyle lat i mocno interesował się jego sprawami to chyba potrafi Pan odpowiedzieć na to pytanie.

L.K. - „Zdecydowanie więcej zyskało miasto, chociaż zysk ten był i jest niewspółmierny do możliwości. W mojej ocenie za ten stan winę ponoszą głównie kolejne samorządy, a szczególnie burmistrz. Wronki bezpowrotnie zmarnowały, szanse, jakie stwarzała sytuacja, gdy AMICA była jednoosobową spółką Skarbu Państwa. W podobnych warunkach Gryfino zrealizowało z udziałem Zespołu Elektryków „Dolna Odra” swoje miejskie inwestycje rekreacyjne wartości 60 mln. zł. To stamtąd przywoziłem komplet dokumentów i zaproponowałem radzie (bez odzewu) powołanie Fundacji Rozwoju Miasta i Gminy Wronki.

Nie sposób pominąć faktów, że obroty naszego handlu detalicznego i usług biorą się w dużej mierze z konsumpcji funduszy płac pracowników i kooperantów Amiki. Z tymi sprawami nierozłącznie związane są podatki zarówno lokalne, jak i dochodowe.

Uważam, że nadal aktualna jest moja zawężona ocena zawarta we wstępie do przygotowanego na sesję RMiG w dn. 11.09.2002 projektu „Stanowiska rady w sprawie oceny wyników pracy samorządu miejsko-gminnego w kadencji 1998-2002 r. i jej wpływu na stan infrastruktury i perspektywy rozwoju miasta i gminy Wronki”. Zarówno burmistrz jak i rada nie chcieli nad tym dokumentem dyskutować.

Napisałem wtedy „Dla obiektywnej oceny osiągnięć lub porażek samorządu i administracji gminnej należy przyjąć teoretyczne założenie, że Wronkowska Fabryka Wyrobów Błaznanych nie przekształciłaby się w AMICA Wronki SA, a losy WFWB potoczyłyby się podobnie do losów innych wronieckich zakładów pracy. Przy tym założeniu powinniśmy odpowiedzieć, głównie społeczeństwu, na następujące pytania:

1. Czy to nasze samorządowe zachęty stwarzane rodzimym podmiotom gospodarczym, inwestorom zewnętrznym i formy promocji gminy spowodowały, że mamy tylko (aż !) 942 bezrobotnych?. Dodając do tej liczby 2.000 potencjalnych bezrobotnych, otrzymujemy

wskaźnik bezrobocia ponad 35%.

2. Czy największym wronieckim zakładem pracy nie byłby, jak przed 1939 r. - Zakład Karny?

3. O ile zmniejszyłyby się wpływy do naszego budżetu z tytułu „podatku od nieruchomości”, oraz „podatku dochodowego od osób fizycznych” i czy ich brak nie spowodowałby konieczności znacznego wzrostu lokalnych podatków, głównie od ludności?

4. Z jakiej okazji otrzymalibyśmy w 2000 r. nieplanowany wpływ budżetowy 5,3 mln. zł? Został on „przejezdony” i nie zaowocował żadną dodatkową inwestycją?”

5. Co stanowiłoby zachętę dla inwestora zewnętrznego w celu wyłożenia jego środków na doprowadzenie gazu i częściową gazyfikację miasta?

6. Jak wyglądałyby ul. Mickiewicza, Leśna i otoczenie niektórych obiektów o funkcji publicznej?

7. Czy i z jakiej okazji gościliby we Wronkach Prezydent RP i inni najwyżsi dostojnicy państwa? Dlaczego podczas tych wizyt nie odbyło się chociaż jedno ich spotkanie z radą, Zarządem MiG, dlaczego nie zwiedzili poza Amicą ani jednego obiektu w mieście i gminie?

8. W której lidze graliby „Błękitni”, kiedy zdobyliby PUCHARY POLSKI, zagrali z ATLETICO Madryt, kto by nasz klub sponsorował i ukierunkował zainteresowania młodzieży i kibiców?

9. Czy poza reportażem TV Poznań z Nowej Wsi w 2001 r. pt. „Rysztokiem do Europy” byłyby inne ogólnopolskie transmisje TV z Wronki?”

Odpowiadając na konkretne pytanie wypadałoby przypomnieć sobie, w jakim stanie były w czasie sprzedaży stadion „Błękitnych”, tzw. „hotel” i kręgielnia, czy ktoś inny by je kupił lub wyremontował?”

- Jak ma się do tego subwencja? Czy to nie jest przypadkiem tak, że gdy burmistrz umarza np. 20 tys. to miasto traci 40 tys. zł, bo skoro stać gminę na umorzenie 20 tys. zł, to nie dostanie kolejnych 20 tys. subwencji?

L.K. - „O wiele bardziej kompetentny do udzielenia pełnej odpowiedzi na to pytanie jest burmistrz.”

- Dziękuję za rozmowę.

POWIATOWA LEKKOATLETYKA GIMNAZJALISTÓW

Bardzo dobrze zaprezentowali się uczniowie Gimnazjum im. Z. Herberta we Wronkach w ostatnich w tym roku szkolnym zawodach, jakie rozegrane zostały we wtorek 15. czerwca na stadionie SzOSiR w Szamotułach.

W zorganizowanej przez Starostwo Powiatowe i SZS „Ziemia Szamotulska” „gimnazjadzie”, czyli oficjalnych Indywidualnych Mistrzostwach Powiatu w Lekkiej Atletyce startowali przedstawiciele niemal wszystkich gimnazjów powiatu szamotulskiego. Spośród trzydziestu uczestniczących w zawodach reprezentantów klas pierwszych i drugich Gimnazjum Herberta, aż dwudziestu zajmowało czołowe lokaty, uzyskując awans do zawodów rejonowych, które odbędą się we wrześniu w Poznaniu. Nauczycieli wychowania fizycznego i trenerów sekcji lekkoatletycznej cieszą nie tylko zajęte miejsca, ale również osiągnięte wyniki w niektórych konkurencjach (rekordy szkoły i rekordy życiowe), które pozwalają mieć nadzieję na dobre miejsca w zawodach wojewódzkich. Mistrzyniami powiatu zostały Magda Nadolna w rzucie oszczepem 26,40 m (rek. szkoły) oraz Agnieszka Rysmanowska w biegu na 600 m 1:56,52 min (rek. życiowy). Ponownie wspaniale zaprezentowali się skoczkowie wżwyż Magda Skrzypczak i Paweł Woźny. Magda zajęła wprawdzie dopiero trzecie miejsce, ale z wynikiem 150 cm ustanowiła nowy rekord szkoły, ustępując tylko dwóm szamotulankom, które aktualnie są najlepsze w Wielkopolsce. Paweł Woźny skoczył 165 cm zajmując drugie miejsce i poprawiając

swój rekord życiowy, ale z tym wynikiem również byłby w czołówce zawodników w Wielkopolsce. Ponadto awans do zawodów rejonowych uzyskali jeszcze: Lila Giec, Robert Hyjek i Olek Brzozowski w biegu na 300 m/pł, Patrycja Podgórska w biegu na 300 m, Karolina Tomalak i Krystian Remisz w biegu na 1000 m, Wojciech Jankowski w biegu na 100 m, Daria Piasek w skoku w dal, Karol Witkowski w biegu na 2000 m, Ilona Molińska i Maciej Rzepa w pchnięciu kulą, sztafety dziewcząt i chłopców 4x100m oraz sztafety szwedzki dziewcząt i chłopców. Przed sportowcami z UKS „Herbertus” przerwa wakacyjna, a w sierpniu rozpoczną przygotowania do jesiennych występów, życzymy im osiągnięcia jeszcze lepszych wyników zarówno w lekkiej atletyce jak i w siatkówce, ale jest to uzależnione od tego, czy im to umożliwią dorośli (niestety, każdy start w zawodach wyższego szczebla jest kosztowny, a sponsorów nie ma).

Lekkoatleci z Gimnazjum Herberta zdobywali w powiatowych mistrzostwach również punkty dla gminy Wronki, gdyż impreza zaliczana była do współzawodnictwa sportowo-turystycznego gmin 2004. Szkoda tylko, że na tej imprezie zabrakło medali lub chociażby dyplomów dla najlepszych powiatowych lekkoatletów. L.B.

Burmistrz Miasta i Gminy Wronki Kazimierz Michalak dla „Wronieckich Spraw”

PAN KRZYŻANIAK NIE ZNA LUB NIE CHCE ZNAĆ FAKTÓW

- Panie Burmistrzu! W wypowiedzi dla „Wronieckich Spraw” Pan Lech Krzyżaniak sformułował szereg zarzutów pod adresem wronieckiego samorządu. Czy może się Pan do tego odnieść?

K. Michalak. - Panie Redaktorze! Nie zamierzam, podobnie jak w przeszłości, komentować wypowiedzi Pana Krzyżaniaka na łamach prasy. Powiem tylko, że pan Krzyżaniak albo nie zna, albo nie chce znać faktów, o których się wypowiada. W zdecydowanej części są one nieprawdziwe i nieoparte żadnymi dowodami, np.: Pan Krzyżaniak stwierdza, że sala gimnastyczna przy Szkole Podstawowej nr 2 kosztowała ok. 3,4 mln zł zamiast planowanych 1,8 mln zł. Jest to nieprawda, albowiem wartość kosztorysowa sali wynosiła 2.707.239,10 zł

brutto, a wykreowana w przetargu 2.531.655,00 zł brutto. Łącznie z nadzorem i wyposażeniem wartość zadania zamknęła się kwotą 2.702.698,87 zł brutto. Podobnie Pan Krzyżaniak stwierdza, że wartość przetargowa hali sportowej w Biezdrowie wynosiła 2,28 mln zł, a wartość realizacji ponad 4,0 mln zł. Prawda jest taka, że wartość kosztorysowa zadania wynosiła 3.323,329,05 zł brutto. Łącznie z kosztami nadzoru inwestorskiego, wyposażeniem oraz robotami dodatkowymi, m.in. wykonaniem izolacji akustycznej ścian, kanalizacją sanitarną i deszczową, wartość zadania zamknęła się łączną kwotą 2.740.420,84 zł brutto.

Również nieprawdziwa, jak szereg innych, jest informacja o przyjętej w koncepcji szerokości kładki przez rzekę Wartę, „Strategii Rozwoju Miasta i Gminy”



oraz Koncepcji Programowej Gospodarki Ściekowej Gminy. Wszystkie przedstawione przeze mnie fakty mają pokrycie w dokumentach znajdujących się w Urzędzie Miasta i Gminy.

- Skąd zatem te rozbieżności?

K. Michalak - Wybacz Pan, ale na to nie potrafię odpowiedzieć.

„ROZCZARUJESZ SIĘ, BO NIE ZOBACZYSZ JAK UPADAM...”

WRONKI. Interwencją policji zakończył się piątkowy koncert w „Karczynie Brackiej”. Mimo że rozpoczął się on dokładnie o godzinie 17.00 stróżów prawa powiadomiono o... zakłócaniu ciszy nocnej.

Właściciel „Karczmy Brackiej” Henryk Roszak nie widział w tym nic złego, aby trzy wronieckie zespoły zagrały dla klientów w ogródku jego lokalu. Pomysł był ciekawy i pora nade wszystko nie na spanie. Niestety, wyszło, jak wyszło. Koncert ze względu

organizowanie takiej imprezy i trochę przymknąć oko na towarzyszące tego rodzaju muzyce dźwięki. Niestety, Wronki pod tym względem są dość specyficzne. Z koncertami jest ciężko, a o miejscu na próby raczej nie ma, co marzyć. Mimo to jakoś te trudności



na skargi trzeba było przerwać.

Chłopcy z zespołów S.E.N.S PARALITRI i DAZ LODAZ szarpną na gitarach całkiem niezłe. Metalowe dźwięki faktycznie mogły nie przypaść do gustu starszym, ale to chyba nie powód, aby raz na jakiś czas nie pozwolić na roz-

miłośników mocnej muzy nie zniechęcają. Swoją drogą interesujące mieli też teksty, które chyba dość trafnie odzwierciedlają sytuację, bo jak inaczej zrozumieć wokalistę jednej z kapel, który śpiewał – „Rozczarujesz się, bo nie zobaczysz jak upadam...”? /dpo/

NOC EUROPY W HOLANDII

W dniach 12-13 czerwca 2004 r. wraz z przedstawicielami dziesięciu państw, które w maju weszły do Unii Europejskiej, gościliśmy w nadmorskiej miejscowości Wijk aan Zee w Holandii. Młodzież tej wioski, wraz z przedstawicielami samorządu lokalnego gminy Beverwijk, zaproponowała bowiem już w marcu Wronkom udział w imprezie „Noc Europy”.

Każdy kraj reprezentowała 50-osobowa grupa, która na ambasadę swojego państwa otrzymała restaurację. Zanim zabawa się rozpoczęła pracy było co niemiara, ponieważ we wskazanym lokalu należało ukazać wszystko to co kojarzy się z danym państwem – wystrój, charakterystyczne dla danego kraju potrawy, folklor, tradycje i kulturę. Wielotygodniowe przygotowania do tego zadania w Polsce, zapoczątkowały sukcesem.

Holendrzy byli pełni podziwu dla naszego zaangażowania i efektów. Już w pierwszym dniu pobytu z uznaniem podkreślali wkład Polaków - Marka i Marioli Kropaczewskich oraz Krzysztofa Kura - w przygotowanie wystawy obrazów nowych państw unijnych w ratuszu w Beverwijk, a następnie w budowę potężnej „Bramy do Europy” w miasteczku złotowym. (aby tego dokonać wyjechali tydzień wcześniej)

W przeddzień „Nocy Europy”, nad restauracją naszą dumnie powiewała polska bandera, uroczyste wciągnięta na maszt przez harcerzy z Czerwonych Beretów. Z daleka oczy przechodniów przyciągało ponadto

Wielkim zaskoczeniem dla wszystkich była „kuchnia polska” przygotowana pod okiem Grażyny Berbeki (szefowej gimnazjalnej kuchni na Polnej), Katarzyny Lutomskiej i Zofii Haak. Był polski bigos, żurek, schabowe, zrazy wołowe; nie zabrakło polskiej szynki i wędliny, smalcu ze skwarkami, ogórków kiszonych, sera białego i osetki masła oraz przeróżnych surówek. Do ostatnich minut w restauracji był pyszny polski chleb w różnych gatunkach z piekarni GS Wronki i chleb wiejski upieczony przez panią Mikołajczak z Chojna. Były polskie jabłka i słodkości – mieszanka wedłowska, pierniki i rogaliki. Mimo olbrzymiej liczby gości i ciągłej rotacji potraw nie zabrakło. Sponsorami tych produktów byli oczywiście wronieccy darczyńcy – na czele z Masarnią Kram. Wszystko jest pyszne! – podkreślali goście honorowi goszczący u nas najdłużej – burmistrz Beverwijk i sekretarz ambasady polskiej w Hadze.

Nie bez znaczenia był wystrój stołów, na których potrawy wystawiano. Dwa stoły bilardowe zamontowane na stałe w cen-



czyliśmy na pokrycie kosztów transportu elementów niezbędnych na przeprowadzenie imprezy. Bagażnik autobusowy nie był w stanie pomieścić towaru przygotowanego do realizacji zadania. Wizja załadunku bagaży pasażerów i strojów ludowych z minuty na minutę podnosiła adrenalinę we krwi. Gdyby nie zrozumienie Pawła Bugaję i jego nocne decyzje oraz wyrażenie zgody przez zbudzonych kierowców – ojca i syna Smolarkiewiczów, promocja Polski mimo solidnego przygotowania byłaby nierealna. Przysłowie – licz na siebie – sprawdziło się w stu procentach. Dzięki temu na obczyźnie nic nas nie było w stanie zaskoczyć.

Byliśmy dumni, gdy słowo Polska – Wronki, wymawiane było z uznaniem bardzo często, gdy podkreślano naszą polską gościnność i otwartość w czasie spotkań z ludźmi innych narodowości.

Cieszyliśmy się, gdy po wędrowce po wszystkich knajpkach powracano do nas, tłumacząc, że u nas jest najweselsiej i jeść można do woli. Cieszył się też właściciel restauracji, bo takiej frekwencji nie miał chyba nigdy. Mimo ogromnego zmęczenia wszyscy

wytrwaliśmy na swoich stanowiskach z uśmiechem na ustach.

Miałam zaszczyt, jako radna komisji oświaty i kultury, koordynować to olbrzymie zadanie. Cieszy mnie radość tych, którzy ze mną pojechali i wiem, że poprzez ich usta i utrwalone na filmach zdjęcia promowana jest Holandia w naszych polskich domach. Impreza w Holandii była dla mnie dużym wyzwaniem. Wytrwałam dzięki wspaniałym ludziom, których dobrałam do realizacji tego zadania i pragnę im z całego serca podziękować za ogromny wysiłek i zaangażowanie. Osobne słowa podziękowania kieruję do wszystkich, którzy włączyli się do przygotowania całego zaplecza tej imprezy.

Krystyna Tomczak



200 biało-czerwonych balonów. W oknach pojawiły się duże ikebany z malwami, mieczykami, ostróżkami, chabrami i słonecznikami. Wystrój sali biesiadnej powstawał pod nadzorem wronieckiej kwiatarki, Katarzyny Bartkowiak.

Restauracja Cafe de Zoon otrzymała polską nazwę Leśna Karczma. Składała się z dwóch sal. W jednej z nich udało nam się pokazać fragment krajobrazu Puszczy Noteckiej z żywą roślinnością i odgłosami śpiewających ptaków, bocianem oraz z fragmentem kwiatowego wiejskiego ogródka – projekt stworzyły nauczycielki: Iwona Krzyżanek i Maria Gierak, a konstruktorem dekoracji przestrzennej był Zbigniew Siwiński. We wszystkich pracach fizycznych dzielnie pomagał burmistrz Stanisław Żołądkowski i niezawodna szóstka harcerzy z Czerwonych Beretów. (na zdjęciu w skansenie).

Na sali tej prezentowały się wronieckie grupy artystyczne – (z konieczności w uszczuplonych składach): polski folklor prezentowała Marynia – pod opieką p. Litanii Gromadzińskiej, akompaniował Krzysztof Wilczewski; taniec współczesny – Mozaika reż. Violetta Gumna; rodzinny zespół Wylegalów – muzyka myśliwska i biesiadna, Karolina Perz w pokazach solowych tańca, duet Ruach z Rzecina państwo Hegeduess. Nocny koncert zespołu rockowego w składzie: Bartosz Dziadek, Agnieszka Nowak i Robert Zakrzewski skutecznie ożywił licznie zgromadzoną na plaży młodzież.

Wielkim zaskoczeniem dla wszystkich była „kuchnia polska” przygotowana pod okiem Grażyny Berbeki (szefowej gimnazjalnej kuchni na Polnej), Katarzyny Lutomskiej i Zofii Haak. Był polski bigos, żurek, schabowe, zrazy wołowe; nie zabrakło polskiej szynki i wędliny, smalcu ze skwarkami, ogórków kiszonych, sera białego i osetki masła oraz przeróżnych surówek. Do ostatnich minut w restauracji był pyszny polski chleb w różnych gatunkach z piekarni GS Wronki i chleb wiejski upieczony przez panią Mikołajczak z Chojna. Były polskie jabłka i słodkości – mieszanka wedłowska, pierniki i rogaliki. Mimo olbrzymiej liczby gości i ciągłej rotacji potraw nie zabrakło. Sponsorami tych produktów byli oczywiście wronieccy darczyńcy – na czele z Masarnią Kram. Wszystko jest pyszne! – podkreślali goście honorowi goszczący u nas najdłużej – burmistrz Beverwijk i sekretarz ambasady polskiej w Hadze.



Uczestnicy delegacji Wronki, którzy występowali w Holandii podczas „Nocy Europy”: zespół folklorystyczny „Marynia”, zespół taneczny „Mozaika”, zespół rodzinny „Bażant” oraz Karolina Perz (w szpagacie). Fot.: Violetta Gumna.

ODWOŁAJĄ SEKRETARZA GMINY

W środę 30 czerwca o godz. 10.00 w sali Wronieckiego Ośrodka Kultury po raz kolejny w tym roku zbierze się Rada Miasta i Gminy Wronki.

Na XVI posiedzeniu bieżącej kadencji rada zajmie się m.in. uchwaleniem Gminnego Programu Gospodarki Odpadami. Podjęcie uchwały uzasadnia się tym, że zgodnie z prawem gminy zobowiązane są do sporządzenia i uchwalenia planów gospodarki odpadami. Sytuacja Wronki pod tym kątem jest nie najlepsza. Składowisko, a raczej wysypisko śmieci w Samołężu jest już po rekultywacji, nowe, które spełniałoby odpowiednie warunki i gdzie śmieci z gminy mogłyby trafiać nie powstało, o szumnie reklamowanym i to wielokrotnie przez starostę międzygminnym zakładzie utylizacji odpadów można chyba zapomnieć, a gdzieś te nieszczęsne śmieci trzeba przecież podziąć...

Ponadto Radzie zostanie przedstawiony do zaopiniowania projekty uchwały w sprawie aktualności studium i planów miejscowych zagospodarowania przestrzennego, miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego dla miasta i gminy dla terenów pod drogę w obrębie miasta Wronki oraz wsi Stróżki i Nowa Wieś, w sprawie określenia trybu udzielania dotacji celowych podmiotom nie zaliczanym do sektora finansów publicznych, sposobu ich rozliczania oraz kontroli wykonywania zleconych zadań oraz w sprawie szczegółowych warunków przyznawania odpłatności za usługi opiekuńcze i specjalistyczne usługi opiekuńcze oraz szczegółowych warunków częściowego lub całkowitego zwolnienia od opłat oraz trybu ich pobierania.

Radni mają także podjąć uchwałę w sprawie udzielenia pomocy finansowej, która ma być przeznaczona na remont drogi woj-

wódzkiej Wronki – Sieraków na odcinku Wronki – Lubowo o dł. 1.900 mb łącznie z przejściem przez Lubowo. Całkowity koszt realizacji tego zadania oceniono na 300.000 zł. Gmina Wronki w tegorocznym budżecie na realizację zadań związanych z remontami dróg innych, niż gminne, zabezpieczyła kwotę 100.000 zł. Rada podjęciem uchwały określi wysokość dofinansowania tej inwestycji.

W uchwale w sprawie uznania obiektów przyrodniczych za użytki ekologiczne radzie za takowe zaproponowano uznać użytki ekologiczne „KOBUSZ” i „SMOLARNIA” leżące na terenie Leśnictwa Smolarnia, „WRZOSOWE WYDMY” znajdujące się na terenach leśnictwa Pustelnia i Gogolice, „BAGNO ŻURAWINOWE” położone na terenie leśnictwa Lutyniec, „KACZE BŁOTA” położone na terenie leśnictwa Mokrzy i „BOBROWY ZAKĄTEK” znajdujący się w leśnictwie Smolnica.

Bez wątpliwości głównym punktem środowego programu będzie odwołanie sekretarza gminy. Pełniącą tę funkcję Jadwiga Kwapisz od dawna marzyła o emeryturze, na którą będzie się mogła udać od pierwszego lipca. W programie obrad przewidziano także uchwalenie planu pracy rady oraz Komisji Rady na II półrocze 2004 r., wprowadzenie zmian do tegorocznego budżetu i przedstawienie sprawozdania z działalności Wronieckiego Ośrodka Kultury za rok 2003.

Sesje wronieckiego samorządu, jak zawsze mają charakter otwarty, toteż obradom mogą przysłuchiwać się wszyscy zainteresowani mieszkańcy Wronki /dpo/

Błogosławiony jubileusz pani Anny

STARSZA PANI NA 102!

SZAMOTUŁY. Piękny jubileusz obchodziła w niedzielę 20 czerwca p. Anna Maćkowiak z Szamotuł. Skończyła 102 lata! P. Anna jest obecnie najstarszą mieszkanką grodu Halszki. Do otaczających ją ludzi i gości posłała pogodny uśmiech. Choć zdrowie nie we wszystkim ją już słucha, to pogodnie opowiada o swoim życiu i o wspaniałych opiekunach.

Nazajutrz po urodzinach 21 czerwca dostojną jubilatkę odwiedzili burmistrz Jacek Grabowski, szefowa USC Stanisława Kurek, dyrektor Ośrodka Pomocy Społecznej Jaromir

Zieliński i opiekunka środowiskowa. Przekazali gratulacje, kwiaty i tradycyjnie prezent pieniężny. Starsza pani przyjęła wszystkich z radością. Odczuwa ogromną wdzięczność wobec osób, które ją otaczają i pielęgnują: wnukowi Mieczysławowi, jego żonie Aleksandrze, ich synom i swojemu 80-letniemu zięciowi p. Edmundowi Spychale. „Przez tyle lat człowiek przeżył i dobre, i złe chwile. Teraz mam tylko dobre – tak ofiarnie się mną opiekują” – chwali jubilatka.

Pani Anna nie miała lekkiego życia. Przed wojną wychowała trójkę własnych dzieci, a po wojnie przysparzyła pięciorgo sierot. Wszystkich wyprowa-

dziła w świat. Miała więc w sumie 8 dzieci. Doczekała się też 8 wnuków, 16 prawnuków i 2 praprawnucząt.

„Nie było łatwo, czasem i biednie. – mówi p. Anna – zdarzało się, że trzeba było jeść suchy chleb, a nawet odmówić go sobie, żeby dać jeść dzieciom”. Zapytana o receptę na tak błogosławiony wiek, odpowiada krótko: „Pracować, pracować i jeszcze raz pracować”.

Jubilatka jest rodowitą szamotulaną i tu mieszka przez cały czas. Urodziła się w rodzinie Marciniaków, w nieistniejącym już domu przy ul. Nowowiejskiego. Wówczas używano jeszcze nazwy dzielnicy „Zamek” i taki właśnie wpis: „Szamotuły Zamek” widnieje w dowodzie osobistym p. Anny w rubryce „miejsce urodzenia”. I choć wzrok odmówił już posłuszeństwa, słuch nieco przytępiał i chodzenie już też niemożliwe, p. Anna zachowuje pogodę ducha. Wśród kochających ją bliskich czuje się dobrze. Sama całe życie otwierała ludziom serce – czyż nie jest naturalne, że na starość zbiera owoce swojej miłości w postaci miłości bliskich? Przez cały czas spotkania p. Anna trzymała w rękach różaniec. Kto wie, jakie łaski wyprasza dla całego domu, cierpliwie przesuując koraliki ciągle jeszcze sprawnymi palcami. (LB)



HISTORIA ZAMKNIĘTA W ZNACZKU

Listy, znaczki, namacalne ślady minionych epok sięgające czasów Królestwa Polskiego zaprezentowane zostały w Obrzycku przez obornickich filatelistów. Wystawa zorganizowana została przez Obrzycki Ośrodek Kultury i Zespół Szkół, a jej otwarciu, które odbyło się na terenie szkoły, towarzyszyła miła atmosfera.

W ubiegły czwartek odbyło się uroczyste otwarcie wystawy filatelistycznej. Wzięli w niej udział wszyscy kolekcjonerzy, których imponujące zbiory były prezentowane oraz grupa mieszkańców miasta z burmistrzem Andrzejem Grzeszczykiem. W świat znaczków zgromadzonych na wystawie gości wprowadził Bogdan Brust, oprócz niego obecni byli: Bolesław Urbaniak, Dominik Chudziak, Zygmunt Kaczmarek i Bolesław Grabowski. Dla tych ludzi znaczki i listy to wielka pasja i przygoda zarazem. Zbiory prezentowane były tematycznie i tak:

rzeki, jeziora, motyle, psy, ekosystemy polskie, Polska i Polacy, Poczta Królestwa Polskiego, Generalna Gubernia i wiele innych. Zwiedzanie wystawy odbywało się w akompaniamencie muzyki akordeonowej w wykonaniu Bogdana Chodrycha, muzyka będącego w ścisłej czołówce polskich akordeonistów. Mieszkańcy miasta mieli okazję poznać ciekawych ludzi i ich kolekcje, ocierając się przy okazji o kawałek historii zamkniętej w znaczku choćby w tym z Generalnej Gubernii.

M.P.



Z HUMOREM PRZEZ ŻYCIE

W minioną niedzielę w malowniczej scenerii amfiteatru nad jeziorem Mormin odbył się Wielkopolski Przegląd Zespołów Wokalnych i Kabaretów Klubów Seniora. Impreza zorganizowana została przez Bibliotekę Publiczną, Klub Seniora „Jaśki”, UMiG i Radę Miejską w Ostrorogu przy współudziale Urzędu Marszałkowskiego.

Podczas konkursowego spotkania pogodni, kochający życie i tryskający dużym poczuciem humoru seniorzy z Piły, Kaźmierza, Szamocina oraz Ostroroga zaprezentowali swoje talenty wokalne i satyryczne. W pierwszej kolejności odbyły się zmagania śpiewacze, w których wystąpiły cztery zespoły wokalne i chór. Repertuar był bogaty, jednak dominowały pieśni o tematyce ludowej. Całą imprezę prowadziła Grażyna Szydłowska, a przerwy między konkursowymi zmaganiemiami swoim śpiewem wypełniał Tadeusz Kukła z Klubu Seniora z Szamotuł oraz grająca na instrumencie klawiszowym

(keyboard) uczennica Zespołu Szkół w Ostrorogu Paulina Lisiak. Jury w składzie: Andrzej Bobkiewicz i Wojciech Neuman z wielką uwagą przyglądało się poszczególnym wykonawcom. Śpiew niósł się po lesie, a piękna pogoda zachęciła wielu mieszkańców do wzięcia udziału w imprezie. Po konkursie śpiewaczym przed zgromadzoną w amfiteatrze publicznością wystąpiła kapela „Szmelc Paka” z Obornika, a zaraz po niej rozpoczęła się rywalizacja między trzema kabaretami. Śmiechu było co niemiara. I choć kabaret winien mieć charakter satyryczno-rozrywkowy, to przez wzgląd na duży przekrój wiekowy publiczności co do subtelności



z Piły, a III miejsce kabaret „Pogodna Jesień” z Szamocina. Wszyscy uczestnicy konkursu z rąk burmistrza Janusza Ławniczaka i wiceburmistrza Bogdana Lutomskiego otrzymali gratulacje i nagrody.

Około godziny 19.00 zaproszono wszystkich na Noc Świętojańską. Ostrorogski kabaret „Pod Kogucikiem” na pomoście jeziora Mormin przedstawił inscenizację ballady „Świtezianka”, po czym odbyło się wspólne puszczenie wianków na wodzie. P.M.



niektórych żartów można mieć wiele do życzenia...

Na zakończenie w imieniu jury Andrzej Boberski podsumował konkurs, kierując pod adresem seniorów wiele ciepłych słów uznania i pochwały.

W kategorii zespołów wokalnych i chórów I miejsce zajęły „Pilanki” z Piły, II miejsce „Ballada” z Piły, III miejsce przypadło w udziale zespołowi „Kaźmierzanka”, z Kaźmierza. Pozostałe dwa zespoły, „Ostrorogskie Jaśki” z Ostroroga i chór „Zacisze” z Piły, otrzymały wyróżnienia. Wśród kabaretów I miejsce przypadło kabaretowi „Pod Kogucikiem” z Ostroroga, II miejsce zdobył kabaret „Skleroza”



Konkurs Wielkopolski Burmistrz/Wójt Roku 2004 rozstrzygnięty

Wójt Poznański z mieszkańcami, wygrał konkurs z rywalami

DUSZNIKI. Taka niedziela nie zdarza się w Dusznikach często. Finał Finałów konkursu Wielkopolski Burmistrz/Wójt Roku 2004, odbył się właśnie u nas 20 czerwca na stadionie miejscowego Ośrodka Sportu i Rekreacji. Jeszcze świeżo w pamięci wspomnienia ubiegłorocznego finału w Krajance, gdzie zatriumfował wójt naszej gminy Adam Woropaj. Mieszkańcy Dusznik mimo kapryśnej chwilami pogody przydziali koszulki z gminnym logo, nadmuchi baloniki i przybyli pokibicować tegorocznym finalistom.

Imprezę rozpoczęli dotychczasowi zwycięscy konkursu, wspólnym wykonaniem piosenki „Cała Wielkopolska”. Zaraz na scenie pojawiły się Filipinki, które nieco rozgrzały atmosferę swą żywiołową figlarnością, jaką można spotkać tylko w Niewierzu. To jednak dopiero zapowiedź wspaniałej zabawy, której głównym celem była rywalizacja o tytuł najlepszego Wielkopolskiego Burmistrza/Wójta 2004r. W tych zmaganiach zmierzli się ze sobą wóldarze Borku Wielkopolskiego, Czerwonaka oraz Łubowa. Każda z gmin finalistów zaprezentowała swój własny program artystyczny, jaki oddzielał kolejne zadania sprawnościowe i merytoryczne. Pierwsza konkurencja wykazała, że najcelniej rzucają jajami w Czerwonaku. Tylko 2 jaja z 18 trafiły jednak w tablicę, reszta dopadła niewinną publiczność. Wóldarz tej gminy również okazał

się najlepszy w teście dotyczącym Unii Europejskiej, jako jedyny poprawnie odpowiadając na pytanie. Atmosfera zdecydowanie się podniosła, gdy odczytano punktację za organizację finałowych festynów. Kapituła najwyższej oceniła prezentację Łubowa przyznając 97 punktów. Duże owacje wzbudził też slalom z dziurawym wiadrem wypełnionym wodą. I tu gospodarze konkursowych gmin spisali się zawodo. To jednak dopiero rozgrzewka, przed tymi większymi dziurami, drogowymi czy finansowymi, z jakimi być może przyjdzie się zmierzyć im w swych gminach. Pomiedzy konkursowymi zmaganiem wystąpili Pudelsi, którzy udowodnili, że wiejski festyn to miejsce nie dla nich. Lider zespołu Maciej Małęczuk powitał zebranych piosenką „Wolność słowa” inspirowaną wybitnymi osobowościami Polskiego Parlamentu. Przybyli posłowie i

pozostali członkowie kapituły nie dali się jednak sprowokować do zabawy i tylko ukradkiem podrygiwali w rytm refrenu: „raz, dwa, trzy, cztery, tak się bawią wyższe sfery”.

I znów powróciliśmy do ostrej rywalizacji. Pytania z zakresu samorządności okazały się niezwykle łatwe dla finalistów, którzy nie popisali się jednak znajomością gmin swych rywali. Czekał już tylko slalom na rowerkach i węzeł marynarski ze sznurowadeł. W tej konkurencji zdecydowanie zatriumfował burmistrz Borku Wlkp.. Okazuje się jednak, że umiejętność wiązania sznurowadeł i zacięcie kolarskie nie wystarczą, by zostać Wielkopolskim Wójtem Roku 2004. Tytuł ten i zarazem I miejsce w tegorocznej 9 edycji konkursu wywalczył Wójt Czerwonaka Mariusz Poznański, uzyskując w rozgrywkach łącznie 777 punktów. Zwycięzca otrzymał z rąk Marszałka Województwa Wielkopolskiego 300 tys. zł z przeznaczeniem na inwestycje drogowe, lokatę PKO BP o wartości 10 tys. zł oraz aparat cyfrowy ufundowany przez TVP 3. Burmistrz Borku Wlkp. Marian Jańczak był zadowolony z drugiej pozycji, która oznacza 50 tys.



Gospodarzem imprezy był ubiegłoroczny zwycięzca wójt Dusznik Adam Woropaj

zł na cele bibliotek publicznych oraz odtwarzacz DVD od „Głosu Wielkopolskiego”. 25 tys. zł jakie otrzymał ostatni finalista Andrzej Łozowski wójt Łubowa z pewnością wpłyną na rozwój działalności sportowej w tej gminie. Gospodarz Łubowa odebrał też sprzęt audio od kolejnego sponsora tegorocznego finału, którym jest Radio Merkur. Wszyscy finaliści otrzymali certyfikaty najlepszych samorządowców roku.

Tegoroczny finał był też doskonałą okazją do zaprezentowania dusznic-

kiej kultury, tradycji i gościnności. Nie zabrakło naszego folkloru, muzyki rozrywkowej i atrakcji dla najmłodszych. Dzięki transmisji telewizyjnej w PTV 3 cała Wielkopolska mogła zobaczyć jak bawią się Duszniki. Przypomnijmy, że konkurs powstał właśnie w celu promowania aktywności samorządów, i to w jakże atrakcyjny i widowiskowy sposób.

H. S.

ZŁAPANE W PAJĘCZYNĘ



dad.one.nl/mkpk/edemokracja/system/



Coś dla każdego wyborcy. System Monitorowania Prac Sejmu pozwala każdemu sprawdzić w prosty sposób, jak głosowali na wskazane ustawy wybrani posłowie w Sejmie RP. Można dzięki temu śledzić pracę dowolnie wybranych przez siebie posłów i porównać przedwyborcze deklaracje z faktami. Można też szybko wystać e-mail posłance lub posłowi.

www.wisla.pl



Strona miasteczka Adama Małysza. Bardzo ciekawie rozwiązana jest tutaj mapa. Można wybierać samodzielnie informacje, które chciałoby się zobaczyć (ciekawe miejsca, noclegi, apteki i inne obiekty, szlaki turystyczne). Można też powiększać, pomniejszać, przemieszczać się w różne strony. Po kliknięciu na dany obiekt, uzyskujemy informacje o telefonach i możemy jednym kliknięciem przenieść się wirtualnie w dane miejsce.



Pokaz sprawności pożarniczych



SZAMOTULEY. W niedzielę 20 czerwca br. gminne jednostki OSP przeprowadziły zawody sportowo-pożarnicze na stadionie SzOSiR. Udział w nich wzięli strażacy z OSP w Baborowie, Brodziszewie, Jastrowie, Krzeszkowicach, Koźlu Otorowie, Przecławiu i Pamiatkowie. W kilku kategoriach wiekowych rozegrano dwie konkurencje: sztafetę z prądnicą 7 x 50 m i widowiskowe ćwiczenia bojowe, polegające na jak najszybszym przygotowaniu zespołu do gaszenia. Puchar

przypadł w tym roku drużynie męskiej z Baborowa, ale w różnych kategoriach wiekowych zwyciężyły i inne reprezentacje. Celem zawodów jest ocena sprawności jednostek bojowych. Liczny udział młodzieży od 12 lat świadczy o wielkiej atrakcyjności i szacunku dla zawodu strażaka. Zawodom sędziowali strażacy z Komendy Powiatowej PSP w Szamotułach; bryg. inż. J. Wołyński, mł. kp. R. Mucha i asp. sztab. K. Jopp. (bela)



Niejedną pierś
rozsadzają
duma



FOT. ŁUKASZ BERNADY

AUTORSKA PRACOWNIA ARCHITEKTONICZNA

VOWIE STUDIO

Wizualizacje:



Projekty domów jedno i wielorodzinnych
 Projekty rozbudowy domów jednorodzinnych
 Projekty obiektów usługowych: sklepy, biura,
 hale przemysłowe, itp. ...

BRACI CZESKICH 15, SZAMOTUŁY

tel./fax: (61)29 22 821 • http://www.vowie.com.pl

Wszystkim organizatorom, sponsorom,
 dr U. Paralusz i pozostałym osobom,
 które przyczyniły się do zorganizowania
 105 urodzin Jana Rzepy
 serdeczne podziękowania
 składają
 wnukowie i prawnukowie

OGŁOSZENIA DROBNE

Sprzedam kotłownię olejową
 BUDERUS: piec, pompy,
 pogodówka, sterownik.
 (067) 254 29 93; (067) 254 6164

Sprzedam Polonez Caro 1,6.
 Pierwszy właściciel 4.000 1996r.
 502 374 513

Zdecydowanie kupię dom lub
 działkę we Wronkach.
 506 152 488

Kredyty różne i LUKAS
 0 604 518 946

Warkoczyki - Usługi fryzjerskie -
 dojazd do osób starszych.
 (067) 254 19 88. Zapraszamy

Angielski. 501 467 418;
 254 01 18. (45 min / 15 zł)

KARCHER - czyszczenie
 dywanów, obić tapicerskich,
 tapicerek samochodowych.
 Tel.: 605 246 786

KARCHER usługi pranie
 dywanów, tapicerek
 samochodowych, meblowych.
 Tel.: 0 605 286 367

Skoda Felicja 1,6 GLX 97r.
 506 674 097

Sprzedam Seicento poj. 900
 99r. czerwony, serwisowany.
 0 600 162 194

Spółdzielnia Usług Rolniczych

we Wronkach z/s w Ćmachowie

ogłasza przetarg ofertowy

na sprzedaż działek :

- 121/7 o powierzchni 0,1 ha zabudowanej stacją paliw
- 151/1 o powierzchni 0,08 ha zabudowanej budynkiem administracyjnym

Minimalna cena zbycia 75 tys. zł.

Oferty należy składać do 30.06.2004r. do godz. 10.00 w siedzibie SUR.

Wadium w wysokości 7,5 tys. zł. należy wpłacić w kasie SUR Wronki

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

Informacje (067) 254 08 55



TANIO I ZDROWO
 PRZEZ CAŁY ROK

smaczne wędliny i wyroby drobiowe

Sklepy Firmowe Zakładów Drobiarskich KOZIEGŁOWY
 Szamotuły • Wroniecka 3 • Dworcowa 15
 Wronki • Rynek 10 • Rynek 12
 SERDECZNIE ZAPRASZAMY



ISO 9002
**OKNA
 DRZWI
 PCV i ALU
 FASADY**

FHU MIROŚLAW STRZELECKI
 64-500 SZAMOTUŁY
 UL. SPORTOWA
 TEL./FAX: (0-81) 25 21 211

CHCESZ ZAMIEŚCIĆ

REKLAMĘ

W TYGODNIKU

SZAMOTULSKIM

I WRONIECKICH

SPRAWACH DZWOŃ:

+612923821

lub +672541616

ARTYKUŁY REMONTOWO-WYKONCZENIOWE

Szamotuły • Chrobrego 19 a

tel./fax: (061)29 20 126

tel. kom. 0502 089 331

(za stacją paliw, przy krytych kortach)

e-mail: m3aww@wp.pl

Maciej
Bzdziel

OKNA · DRZWI

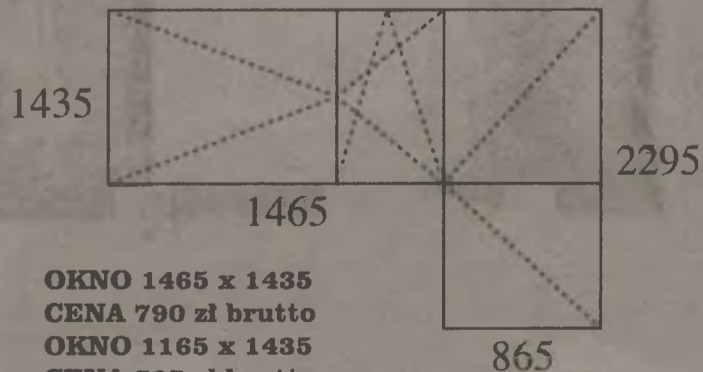


PARAPETY
 MOSKITIERY



PROMOCJA do 22 lipca br.

ZESTAW BALKONOWY: OKNO 1465 x
 1435 + DRZWI 865 x 2295 CENA 1650
 zł brutto + siatka p. owadom GRATIS



OKNO 1465 x 1435
 CENA 790 zł brutto
 OKNO 1165 x 1435
 CENA 595 zł brutto

PROMIENIOWANIE - 10 LAT GWARANCJI

Zapraszamy: Pon. - Pt. 8.00 - 17.00 • Soboty: 8.00 - 14.00

MATERIAŁY BUDOWLANE PPHU KAKABA

poleca szeroki asortyment

Promocja na:

- emulsja wewnętrzna biała 10 l. 25,80 zł/szt.
- emulsja wewnętrzna kolor 2,5 l. 24,34 zł/szt.
- emulsja wewnętrzna kolor 1 l. 11,20 zł/szt.
- cegła klinkier czerwona
- klej do płytek mrozo-wodoodporny 25 kg

sprzedaż ratalna Żagiel

Ćmachowo 46 * Wronki, ul. Sierakowska 46
 tel.: 0 602 752 342; 0 606 646 999
 fax: (067) 254 40 95

KOMINKI

WKŁADY KOMINKOWE

Klasyczne

Najwyższej jakości

Bartłomiej Foremski

Szamotuły

ul. Wiosny Ludów 11

tel.: 061/ 292 22 40

0 602 444 974

MIEJSCE
 NA TWOJĄ
 REKLAMĘ

Odszedłeś, ale żyjesz
 i zawsze będziesz żył wśród nas

Dziękujemy wszystkim, którzy uczestniczyli w ostatniej drodze
 mego kochanego Męża

śp. **Mieczysława Napierały**

księdzu kanonikowi Stachowiakowi, księdzu Mariuszowi za odwiedzenie męża z Komunią św.,
 za życzliwość i kondolencje, uczestnictwo we mszy św. i ofiarowane Komunie św. oraz inten-
 cje mszalne za spójność duszy

żona z rodziną

JAN RZEPA

Urodził się 14 czerwca 1899 r. w Ćmachowskich Hubach k. Wronek, w rodzinie robotnika rolnego, jako najmłodsze dziecko z siódemki rodzeństwa.

W 1917 r. został powołany do armii niemieckiej i skierowany do Frankfurtu nad Odrą, wcielony do 12 pułku grenadierów, a po przeszkoleniu skierowany na front zachodni do Francji. Walczył pod Verdun, gdzie jako jedyny z obsługi ciężkiego karabinu maszynowego przeżył wybuch pocisku artyleryjskiego. Ranny znalazł się w szpitalu. Po zawieszeniu broni skierowany został do Cottbus, skąd wyjechał na urlop do domu. Uczestniczył w Powstaniu Wielkopolskim od momentu jego wybuchu, biorąc udział w opanowaniu więzienia we Wronkach 30 grudnia 1918 r. Pełnił służbę w oddziale stacjonującym we Wronkach oraz uczestniczył w wypadzie powstańców z Wronek na stację kolejową w Miałach, która przyniosła wyzwolenie tej miejscowości i okolic. Następnie wraz z grupą powstańców został przydzielony do powstańców z Grodziska. Przebywał w Zbąszyniu, Opalenicy i Wolsztynie. Walczył w szeregach 3 kompanii karabinów maszynowych III batalionu 2 pułku strzelców wielkopolskich, utworzonej w marcu 1919 r., którą dowodził sierż. Cieślak. We wrześniu 1919 r., wraz ze

swoją jednostką, wyruszył z Kościana na front wschodni walczyć z bolszewikami. Brał udział w walkach w okolicach Bobrujska



a następnie w zwrocie zaczepnym znad Wieprza, w ramach operacji znanej jako „Cud nad Wisłą”. Następnie wziął udział w walkach nad Berezyną i w opanowaniu Baranowicz i Mińska. Został odznaczony krzyżem litewsko-białoruskim.

Zdemobilizowany w 1922 roku założył rodzinę i zamieszkał w Pożarowie, a następnie przeprowadził się do Wartosławia. W 1939 został ponownie zmobilizowany, tym razem do jednostki saperów, z którą przebył cały szlak bojowy w składzie Armii Poznań gen. Tadeusza Kutrzeby. Wzięty do niewoli niemieckiej w okolicach Kutna. 11 października 1939 r. został zwolniony z obozu

jenieckiego „Rosenblatt” w Łodzi. Wrócił do rodziny. Następnie został wywieziony na przymusowe roboty do Austrii, w okolice Wiednia. Stamtąd wrócił do domu 10 maja 1945 r., pokonując pieszo drogę około 800 km.

Po wojnie pracował w Poznaniu. W 1959 r. przeprowadził się do Wronek, gdzie mieszka do chwili obecnej. W kwietniu 2000 r. wziął udział w nadaniu imienia „Powstańców Wielkopolskich” Zespołowi Szkół nr 1 we Wronkach oraz „namaścił” wręczony tej placówce sztandar.

Pan Jan Rzepa posiada stopień porucznika nadany mu przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Szczególnym wyrazem szacunku było ofiarowanie przez

Prezydenta RP Panu Janowi Rzepie w czerwcu 2001 r. pamiątkowej szabli oficerskiej. W kwietniu 2002 r. wronieckie koło Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego uhonorowało Jana Rzepę tytułem honorowego członka koła oraz ofiarowało mu replikę czapki porucznika wojsk powstańczych. W czerwcu 2004 r. Pan porucznik stał się również honorowym członkiem Wronieckiego Stowarzyszenia Historycznego „Historica”.

Porucznik Jan Rzepa jest obecnie najstarszym mieszkańcem powiatu szamotulskiego oraz ostatnim powstańcem wielkopolskim. Ostatnim z tysięcy bohaterów wydarzeń z lat 1918-1919, które przyniosły Wielkopolsce wolność.



SZCZĘŚLIWSZY DZIADEK LESZEK

SZAMOTUŁY-WRONKI. Pan Leszek Bartol, przewodniczący Rady Powiatu Starostwa Powiatowego w Szamotułach został dziadkiem. Jego córka, Magdalena Ciesielska, urodziła wnuczkę, Aleksandrę. Pan Leszek jest bardzo dumny i szczęśliwy



– tym bardziej, że to jego debiut w roli dziadka. „Ja się cieszę córka się cieszy, cała rodzina jest szczęśliwa – mówi. – To wspaniała pora na urodzenie: przyroda pełna jest sił witalnych. Chyba to astronomicznie najdłuższy dzień. Nawet pan nie wie, jaka to radość”. Pozwolono mi uczestniczyć w krótkiej wizycie dziadka u córki i wnuczki. Ale troskliwa mama, w obawie, żeby się Oleńka nie obudziła, nie pozwoliła wziąć dziecka na ręce. Aleksandra Ciesielska przyszła na świat 21 czerwca o godz. 7,15 w szpitalu powiatowym w Szamotułach.

(LB)

POLSKI ZWIĄZEK EMERYTÓW, RENCISTÓW I INWALIDÓW WE WRONKACH

Zarys dziejów 1979-2004

Polski Związek Emerytów Rencistów (Rencistów inwalidów do pierwotnej nazwy dodano w latach późniejszych) jako Stowarzyszenie Wyższej Użyteczności Publicznej powołany został na przełomie lat 1947-1948. Organizacją struktur związkowych od szczebla powiatowego zajmowali się emisariusze związkowi i takie struktury powstały również na terenie powiatu szamotulskiego. Dowodem tego faktu jest obchodzony w ubiegłym r. jubileusz 55-lecia działalności związkowców Szamotuł. Trudno jest jednak odpowiedzieć na pytanie: dlaczego we Wronkach działalność związku w formie zorganizowanej została rozpoczęta dopiero w r. 1979? mimo, że na terenie Wronek zamieszkiwali członkowie Związku ze stażem organizacyjnym z lat 70. a nawet 60. Niestety, mimo usilnych starań nie udało się ustalić jakichkolwiek danych o organizacyjnej działalności Związku z tego okresu z braku dokumentacji,

oraz naturalnego zejścia osób legitymujących się przynależnością do organizacji związkowej w tym okresie. Dopiero w r. 1979 Pan Stanisław Bryszak, po uzyskaniu mandatariatu od Związku Miejsko-Gminnego Czarnkowie (woj. pilskie) podjął działalność organizacyjną, która w szybkim tempie doprowadziła do powstania grupy inicjatywnej, która bardzo szybko zgromadziła 40 członków. Powołano więc koło z pierwszym zarządem w składzie: Jan Wiśniewski – przewodniczący, Danuta Hejnowicz – sekretarz i Danuta Dominiak – skarbnik. Z uwagi jednak na dynamiczny rozwój szeregów członkowskich skład zarządu poszerzono o dalsze osoby, dublując funkcję skarbnika (Anna Kasprzak) i sekretarza (Małgorzata Białek). Powołano również komisję rewizyjną w składzie: Ludwik Koch jako przewodniczący i Janina Nowak oraz Bronisława Sicińska jako członkowie. Z chwilą uzyskania stanu

liczbowego członków 165 powołano komisję kultury i wypoczynku w składzie: Krystyna Noskowiak jako przewodnicząca, oraz Jan Koza, Kazimierz Smolibocki i Wandę jako członkowie. Dobra praca organizacyjna i stały wzrost liczby członków spowodował, że Zarząd Oddziału Wojewódzkiego w Pile postanowił z dniem 1 stycznia 1984 r. powołać we Wronkach Oddział Miejsko – Gminny a pierwsze wybory tego Zarządu na kadencję 1984-1987 przeprowadzone zostały w dniu 11 kwietnia 1984 r. Oddział liczył wówczas aż 236 członków. Wybrano Zarząd Oddziału w składzie: przewodniczący – Jan Wiśniewski, zastępcy: Lucjan Lewandowski i Franciszek Dondaj, Sekretarz – Janina Maciejewska i Zenon Cieślak, skarbnik Danuta Dominiak i Marianna Zamorska. Komisja Rewizyjna wybrana została w składzie: Ludwik Koch jako przewodniczący, oraz Kazimiera Dondaj, Bronisława Sicińska i Feliks

Kopras jako członkowie. Dokonano też wyboru komisji socjalno-bytowej w składzie: Krystyna Dudkiewicz, jako przewodnicząca, oraz Leokadia Bąkowska i Franciszka Jankowska – członkowie, oraz komisja kulturalno – wypoczynkową w składzie: Krystyna Noskowiak – przewodnicząca, oraz

Pelagia Napieraj, Jan Koza i Józefa Szewczyk – członkowie.

W tym samym r. na Zjeździe Oddziału Wojewódzkiego w Pile w skład Zarządu został wybrany Jan Wiśniewski. W trakcie trwania kadencji nastąpiły zmiany i tak: od 1.01.86 w miejsce Danuty Dominiak funkcję skarbnika

(dokończenie na str. 12)



objęła Władysława Wiśniewski, którą z kolei od 1 stycznia 1987 zastąpił Antoni Krech. Od 1 lipca 1986 r. na stanowisku zastępcy przewodniczącego Lucjana Lewandowskiego zastąpił Edward Kosidło. Również w miesiącu lipcu 1986 r. nastąpiła zmiana w komisji rewizyjnej z powodu zgonu Ludwika Kocha przewodniczącą została Kazimiera Dondaj i dokooptowany został Edward Ociepa.

Z uwagi na wydłużenia trwania kadencji władz związkowych z 3 do 5 lat II kadencja zarządu Oddziału we Wronkach określona została na lata 1987-1992 a zebranie sprawozdawcze – wyborcze odbyło się w dniu 17 listopada 1987 r. na którym dokonano wyboru zarządu w składzie: Franciszek Dondaj – przewodniczący, Henryk Dawidziona – zastępca przewodniczącego, Stanisław Mierzejewski – sekretarz, Marian Graś – skarbnik, oraz Jan Wiśniewski, Stanisław Śledzik i Stefania Junacka – członkowie. Wybrano komisję rewizyjną w składzie: Danuta Dominiak – przewodnicząca i Edward Ociepa, oraz Bronisława Sicińska – członkowie.

W zebraniu udział wzięła rekordowa ilość 217 członków na ewidencyjny stan 456. kadencja 1987-1992 w działalności wronieckiego Oddziału Związku okazała się jednak bardzo dramatyczna, mimo że uzyskano rekordową liczbę 559 członków w 1989 r. ale również zanotowano znaczne ubytki kończąc kadencję ewidencyjnym stanem liczbowym członków w ilości 456. Ponadto już po dwóch miesiącach od wyboru dokonano zmiany na stanowisku przewodniczącego zarządu na którym Franciszek Dondaj zastąpiony został przez Henryka Dawidziona, którego z kolei w 1990 r. zastąpił Feliks Zawadzki. W 1991 r. zmarł zasłużony działacz Jan Wiśniewski, który wcześniej ze względu na stan zdrowia nie mógł przyjąć funkcji prezesa oddziału i członka zarządu Oddziału Wojewódzkiego

cego, Zygmunt Algermisel – sekretarz, Zenon Wilczyński – skarbnik, oraz Krystyna Walentynowicz, Krystyna Piasek i Stanisław Mierzejewski – członkowie. Ponadto wybrano komisję rewizyjną w składzie: Genowefa Krzewina – przewodnicząca, Krystyna Sikora i Aleksandra Ferster, oraz komisję socjalno-bytową pod przewodnictwem Krystyna Walentynowicz z udziałem Krystyny Piasek. W skład tej komisji w 1993 r. dokooptowano Czesławę Filipinko. W 1994 r. dokonano zmiany w składzie komisji rewizyjnej wybierając w miejsce Aleksandry Ferster, Agnieszkę Staszak.

Na wojewódzkim Zjeździe Oddziału Wojewódzkiego Związku w skład zarządu wybrany został Zenon Wilczyński. W marcu 1994 r. w wyniku nagłej śmierci przewodniczącego Feliksa Zawadzkiego z dniem 1. kwietnia obowiązki przewodniczącego powierzono Zenonowi Wilczyńskiemu. W jego miejsce w skład zarządu wszedł Antoni Kudliński. Również w lipcu tegoż r. zmarł śmiercią tragiczną sekretarz Zygmunt Algermisel, wobec czego funkcję sekretarza przejął Stanisław Mierzejewski, a zarazem w skład zarządu dokooptowany został Stanisław Jabłoński. Dokonane wcześniej zmiany w składach zarządu i komisji zostały zatwierdzone przez członków na walnym zebraniu sprawozdawczym w dniu 13 lutego 1996 r., którą to formę działalności organizacyjnej od tego r. przywrócono w tym zakresie (odbywanie dwóch walnych zebrań członków w r.) zgodnie z postanowieniami Statutu.

Rozpoczynając swą działalność zarząd przyjął stan ewidencyjny członków oddziału w ogólnej liczbie 456 i 34 członków ZKP z czego składkę opłacił zaledwie 199 członków. Taki stan wymagał natychmiastowej aktualizacji listy członków, którą przeprowadzono w r. 1993 ustalając, że faktyczna wynosi 205, mimo że w tym r. przybyło 10 nowych a stan członków ZKP

Filipinko i Krystyna Piasek – członkowie. Wybrano również komisję rewizyjną w składzie: Genowefa Krzewina – przewodnicząca, Agnieszka Staszak i Stanisław Mierzejewski – członkowie. A w składzie tej komisji w dniu 3 marca 2000 r. nastąpiła zmiana i w miejsce Stanisława Mierzejewskiego dokooptowana została Teresa Drożan. Wyłoniono również ze składu zarządu komisję problemową socjalno-bytową w składzie: Krystyna Walentynowicz jako przewodnicząca i Czesława Filipinko i Krystyna Piasek – członkowie. Po wojewódzkim zjeździe w 1998 r. na członka prezydium Zarządu Wojewódzkiego został wybrany Zenon Wilczyński (po raz drugi).

W wyniku zmian organizacyjnych w Związku z uwagi na zmiany podziału administracyjnego kraju z dniem 1 lipca 2000 r. wroniecki oddział Związku z Miejsko Gminnego został przekształcony w Oddział Rejonowy i w takiej strukturze działa do chwili obecnej. Również Oddział Wojewódzki w Pile przekształcony został w Oddział Okręgowy. Kadencja ta zakończona została znacznym wzrostem liczby członków, który wynosił 303 i efektywnie wzrósł o 62 osoby.

Rok 2002 w historii naszego Oddziału zapisał się jeszcze jednym znaczącym wydarzeniem. Otóż dzięki znaczącej pomocy naszych władz administracyjno-samorządowych z inicjatywy Dyrektora WOK z dniem 3 stycznia uruchomiliśmy działalność Związkowego Klubu lokalny byłej tzw. pastorówki: Nadmienić tutaj wypada, że dzięki przychylności władz miejskich dla działalności organizacyjnej Związku, z dniem 1-wszy lutego 1987 r. uostępnił pomieszczenie w lokalu WOK (jeden dzień w tygodniu) dla działalności Oddziału. Taki stan w chwili obecnej trwa piąta już kadencja władz Oddziału. Została ona rozpoczęta w dniu 30 listopada 2002 r. Walnym zebraniem sprawozdawczo-wyborczym na którym został wybrany zarząd Oddziału w składzie: Zenon Wilczyński-przewodniczący, Zdzisław Drozdowski-skarbnik. Członkami zarządu zostali: Krystyna Walentynowicz, Czesława Filipiańko i Teresa Drożan, którym powierzono przewodnictwo komisji socjalno-bytowej, komisji kultury i kierownictwo Związkowego Klubu Seniora. Skład komisji socjalno-bytowej to: Krystyna Walentynowicz, Ludwik Forbrich i Teresa Drożan (kier. klubu).

W skład komisji rewizyjnej wybrano: Genowefa Krzewina jako przewodnicząca, oraz Agnieszka Staszak i Danuta Lepsza. Delegatem na Zjazd Okręgowy wybrany został Zenon Wilczyński, który wszedł w skład Zarządu Okręgu. (jest członkiem tego gremium od 1993 r. bez przerwy).

W 1993 r. z powodu rezygnacji z funkcji kierowniczej klubu przez Teresę Drożan to stanowisko zostało powierzone Hannie Witkowskiej, która równocześnie została dokooptowana w skład komisji kultury w składzie której Teresa Drożan nadal pozostała. Natomiast w skład zarządu w miejsce Teresy Drożan dokooptowana została Bożena Ignys-przewodnicząca nowo powstałego koła Chojnic. Również z dalszej pracy w zarządzie i z członkostwa w Związku zrezygnowała Krystyna Walentynowicz w związku z tym skład zarządu uzupełniony zo-

stał na walnym zebraniu członków w dniu 22 lutego 2004 r. na Krzyżaniaka – oraz uzupełniono komisję rewizyjną o Janinę Szablewską za Agnieszkę Staszak, która nie podjęła działalności organizacyjnej w jej składzie. Ponadto już po odbytych zebraniach sprawozdawczym z dniem 1-wszy kwietnia br. nastąpiła wymiana stanowisk i tak: Antoni Kudliński, ze względu na stan zdrowia objął stanowisko Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej, a Genowefa Krzewina objęła stanowisko skarbnika. Aktualnie oddział nasz liczy 336 członków zwyczajnych, a 2 członków wspierających – osoby prawne i 3 członków wspierających



– osoby fizyczne. ZKP liczy 16 członków i nadal maleje ze względu na ograniczenie naboru.

Aktualnie 38 działaczy naszego oddziału w tym 29 czynnych zostało wyróżnionych złotymi honorowymi odznakami za zasługi dla związku, 2 działaczy społecznych, którzy nie będąc członkami (jeszcze) związku, oraz 6 instytucji i firm szczególnie zasłużonych w niesieniu pomocy dla naszych członków, są to: Wroniecki Ośrodek Kultury, Urząd Miasta i Gminy, GS SAMOPOMOC CHŁOPSKA Wronki, Redakcja Wronieckich Spraw, SPOŁEM PSS Wronki i firma masarska KRAM.

Działalność statutowa i organizacyjna Związku prowadzona jest od lat w formach różnego rodzaju i urozmaicenia. Wachlarz tej działalności jest bardzo szeroki w zależności od istniejących warunków, tym bardziej, że zależne jest to od możliwości uzyskiwanej pomocy materialnej i finansowej, możliwości, których jednak z każdym rokiem maleją w wyniku niezależnych warunków i okoliczności. Staramy się jednak w trudnych i szczególnych warunkach materialnych szczególnie w okresach przedświątecznych, itp. Organizujemy przeciętnie ponad 20 imprez różnego typu rocznie, w których udział bierze z reguły ponad tysiąc uczestników, uczestników tym, że z chwilą uruchomienia działalności Związkowego Klubu Seniora i organizowane tam spotkania praktycznie przez cały tydzień (klub jest czynny od poniedziałku do piątku) liczba uczestników w organizowanych imprezach potroiła się.

Organizowane imprezy to: spotkania z Dnia Inwalidy, Dnia Kobiet, Dzień Seniora, które zawsze są połączone z wieczorkami tanecznymi i organizowane bez obciążania środków finansowych ze strony członków. Wycieczki turystyczno-krajoznawcze, wyjazdy do teatru muzycznego itp. Od 2002 r. wprowadziliśmy nową formę

spędzania wolnego czasu na świeżym powietrzu organizująca krótkie, kilkugodzinne wypadki za miasto – pikniki. Ta forma działalności cieszy się dużym zainteresowaniem i w dalszym ciągu rozwija się dzięki współpracy z miejscowym kołem łoświeckim, redakcją Gońca Ziemi Wronieckiej i innymi jednostkami i osobami indywidualnymi. Najważniejszym jednak czynnikiem wypoczynku to trwająca od lat ścisła współpraca z Wronieckim Ośrodkiem Kultury i pomoc uzyskiwana od Firm i instytucji ze szczególnym uwzględnieniem Gminnej Spółdzielni SAMOPOMOC CHŁOPSKA, PSS SPOŁEM i firmy KRAM, a także

organów administracyjno-samorządowym i firmy przewozowej Jana Bryćko.

Cieszymy się, że nasza działalność na rzecz osób potrzebujących pomocy w środowisku mieszkańców Ziemi Wronieckiej znalazła społeczne uznanie wyrażone ufundowaniem dla wronieckiego oddziału związku sztandaru organizacyjnego w r. podwójnego jubileuszu – 25 lat zorganizowanej działalności i 20 lat od daty, powołania Oddziału. Serdeczne podziękowania kierujemy pod adresem kierowanego przez Pana Leszka Bartola Społecznego Komitetu Fundacji Sztandaru.

Otrzymały sztandar organizacyjny pozwoli nam uczestniczyć w uroczystościach państwowych, kościelnych i lokalnych i innych, jako jeden z reprezentantów Ziemi Wronieckiej. Jesteśmy głęboko związani z Ziemią Wroniecką i jej tradycjami. To właśnie tej Ziemi ofiarowaliśmy swoją pracę, zdrowie i siły. Sztandar będzie symbolem nie tylko uznania dla naszej pracy i działalności, ale także pamięcią, że: Emeryci, Renciści i Inwalidzi zawsze byli, są i będą częścią społeczeństwa. Dziękujemy

Opracowanie niniejsze sporządzone zostało na podstawie akt i dokumentacji jakie znajdują się w posiadaniu Oddziału, oraz bardzo nielicznych informacji od osób będących członkami związku starszych wiekiem. Brak jest jakichkolwiek danych i informacji o działalności związkowej na terenie Wronek w Oddziale Szamotuły z okresu przed podziałem administracyjnym kraju w 1975 r.. Członkowie związku z lat 60 i 70 którzy byli mieszkańcami Wronek, a których nazwiska i staż organizacyjny można znaleźć w posiadanych rejestrach już niestety nie żyją. Można, więc wysnuć wniosek, że staż organizacyjny Związku na terenie ziemi wronieckiej jest większy niż 25 lat, ale brak dokumentów nie zezwala na takie stwierdzenie.

Z. Wilczyński



Wojewódzkiego Pile (zastąpił go Henryk Dawidziona) wobec czego dokooptowany został w skład zarządu Zdzisław Drozdowski obejmując funkcję wiceprzewodniczącego. Również w tym samym r. zmarł Marian Graś wobec czego z dniem 1 stycznia 1992 r. na skarbnika dokooptowana została Krystyna Sikora.

Kolejna trzecia już kadencja władz Oddziału Miejsko-Gminnego we Wronkach rozpoczęła się w dniu 30 listopada 1992 r. kiedy to na zebraniu sprawozdawczo-wyborczym dokonano wyboru zarządu w składzie: Feliks Zawadzki – przewodniczący, Zdzisław Drozdowski – zastępca przewodniczą-

zmniejszył się do liczby 20. IV kadencja władz oddziału przewidziana na lata 1997-2002 rozpoczęta została liczbowym stanem członków 237 przy pełnej realizacji zadań statutowych i liczbie 20 członków ZKP. Po raz pierwszy realizacja składek członkowskich wyniosła 100%. Na Walnym Zebraniu Sprawozdawczo-Wyborczym w dniu 26 listopada 1997 r. dokonano wyboru Zarządu Oddziału w składzie: Zenon Wilczyński – przewodniczący, Zdzisław Drozdowski – zastępca przewodniczącego, Mieczysława Świątek – sekretarz, Antoni Kudliński – skarbnik, Krystyna Walentynowicz – członek Prezydium, oraz Czesława

SPRAWNI JAK ZAWSZE

OSTRORÓG. W minioną niedzielę podczas zawodów pożarniczych w gminie Ostroróg wyłoniono najlepszych strażaków. Zwycięzcy reprezentować będą gminę w powiatowych zmaganiach, które odbędą się w najbliższą niedzielę 28 czerwca w Ostrorogu.

Zainteresowanie, jakie towarzyszyło rozgrywającym się na ostroroskim stadionie zawodom, przeszło najsmielsze oczekiwania, a liczba widzów, kibiców i strażaków była naprawdę imponująca. Gminne jednostki rywalizowały

pańska, Patrycja Szczepańska, Daria Stanisławska, Zuzanna Dziubek, Beata Jaworska, Monika Cudaszewska i to właśnie one reprezentować będą pięknieszczą część ostroroskich strażaków w zawodach powiatowych. W kate-



Druhny z Kluczewa z naczelnikiem Pawłem Markiewiczem i prezesem Zbigniewem Michalakiem.

w kilku kategoriach wiekowych. Najlepsze wśród dziewcząt w wieku od 16 do 18 lat okazały się drużyny z jednostki z Kluczewa: Aneta Kaczmarek, Natalia Szcze-

gorii mężczyzn powyżej 18 roku życia najsprawniejsi okazali się strażacy z Ostroroga. Miejsce II zdobyła jednostka z Kluczewa, a III z Binina. M.P.

TRWAJĄ PRACE NAD BOISKIEM

WILCZYNA. BBKS, czyli bardzo Biedny Klub Sportowy z Wilczyny, nie raz udowodnił, że pomimo braku pieniędzy, można odnosić sukcesy i to nie tylko sportowe. Od ponad miesiąca chłopcy pracują nad swoim boiskiem, by w końcu nabrało ono cech prawdziwego.

Dotychczas wilczyńscy piłkarze trenowali na łące z dwoma walącymi się drewnianymi bramkami! Pomimo doskonale radzili sobie w rozgrywkach Gminnej Ligi Piłki Nożnej Drużyn Niezrzeszonych.

Piękny i godny naśladowania jest fakt, że ze wspólnej i bezinteresownej inicjatywy zrodziła się taka idea. „Robimy to dla młodszych dzieciaków z Wilczyny, które fascynują się piłką nożną i każdą wolną chwilę spędzają na grze. Fajnie będzie, gdy będą mieli chociaż namiastkę boiska, jakie posiadają ich rówieśnicy z sąsiednich miejscowości. Zależy nam, by trenowali w lepszych warunkach niż my – powiedział jeden z piłkarzy BBKSu. Do tej pory teren poszerzono, utwardzono i zasiano na nim trawę. Będą też tutaj dwie nowe bramki z pierwszego zdarzenia, a w dalszej części może taweczki (?). Trzeba dodać, że będąc w Wilczynie, łatwo natrafić na grupki kilkuletnich chłopców w strojach z nazwiskami światowych idoli piłkarskich. Bez wątpienia widać, że dzieciaki „żyją piłką”. Sama byłam świadkiem pięknego obrazka, gdy starsi piłkarze nieśli na swych barkach „wykombinowaną”, nową bramkę, a dookoła nich biegali podekscytowani i rozradowani najmłodszy chłopcy. To budujące – Brawo, tak trzymać! M.J.

Z DUSZNIK, PNIEW I SZAMOTUŁ PO MISTRZOSTWO POLSKI!

Aż trzy złote i dwa brązowe medale przywieźli uczniowie szkół podstawowych naszego powiatu z X edycji ogólnopolskich Czwartków Lekkoatletycznych przeprowadzonych w Warszawie. Laureaci I miejsce zdobyli nie tylko olimpijskie kółka oraz puchary – jesienią wyjadą do Paryża.

Wielkopolska wystawiła w tym roku silną reprezentację. Zajęła I miejsce zarówno pod względem liczby zdobytych punktów, jak i medali (6 złotych, 3 srebrne i 8 brązowych). Spośród 6 przyznanych Wielkopolanom złotych medali aż 3 przypadły uczniom szkół powiatu szamotulskiego. Nasi zawodnicy pokazali bardzo wysoką klasę w skokach wzwyż i w dal oraz w rzucie piłeczką palantową. Laureaci najwyższych nagród to Marysia Matuszak ze SP nr 1 w Szamotułach (skok

sznia 2003. Skok wzwyż to moja ulubiona konkurencja – mówi – mam zamiar dalej uprawiać tę dyscyplinę”. Pani Anna Greczka, nauczycielka wychowania fizycznego, wspomina, że już od pierwszych lekcji dziewczynka zwróciła jej uwagę jako potencjalna zawodniczka. Okazuje się, że nie zawiodła jej zaufania jest mistrzynią Polski.

Czwartki Lekkoatletyczne to impreza cykliczna dla dzieci organizowana w trzech kategoriach wiekowych (roczniki 1991, 1992



Marysia Matuszak z pucharem i dyplomem.

wzwyż, 1,33 m, rocznik 93), Mateusz Dach z SP w Pniewach (skok w dal, 5,72 m, rocznik 91), Ania Bobrowska z SP w Dusznikach (skok w dal, 4,84, rocznik 92). Sportowcy z Szamotulskiego wywalczyli ponadto dwa brązy: Marta Makowska z SP w Sędzinku (rzut piłeczką palantową, 49,5 m, rocznik 92) i Daria Burdajewicz z SP nr 2 w Szamotułach (skok w dal, 4,93 m, rocznik 91).

Udało nam się spotkać z Marysią Matuszak, która poważnie zajmuje się sportem od wrze-

sznia 1993 i młodsi). Zawodnicy startowali w biegach na 60 m, 300 m oraz 600 m (dziewczęta) i 1000 m (chłopcy), w skoku wzwyż, skoku w dal oraz rzucie piłeczką palantową. Pierwszy etap to zawody oraz finał miejski. Trzech najlepszych zawodników z każdej konkurencji wzięto udział w finale ogólnopolskim, który w tym roku przyciągnął 64 miasta z całej Polski. Patronat nad „Czwartkami” objął prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, Aleksander Kwaśniewski.

SUKCESY SPORTOWCÓW Z PAMIĄTKOWA

PAMIĄTKOWO. Kultura fizyczna i sport są w tutejszym Zespole Szkół traktowane priorytetowo. Ogromną rolę odgrywa w tym działalność założonego w maju 1999 r. Uczniowskiego Klubu Sportowego „Pamiętkowo”.



Młodzi sportowcy z Zespołu Szkół w Pamiętkowie z dyrektorem Romanem Basińskim

Systematyczna praca i zaangażowanie trenerów i zawodników zaowocowała licznymi osiągnięciami. Szczególnie dużymi sukcesami mogą poszczycić się piłkarze i kajakarze. Reprezentacja szkoły podstawowej w piłce nożnej najpierw zwyciężyła w Mistrzostwach Miasta i Gminy Szamotuły, a następnie po pokonaniu zespołów z Pniew, Wronek, Kaźmierza i Gaju Małego wywalczyła tytuł mistrza powiatu. W zawodach rejonowych, które odbyły się w Grodzisku Wlkp. zespół zdobył II miejsce. Ta sama drużyna wygrała X Halowy Turniej

Piłki Nożnej organizowany przez UKS „Jedynka” oraz duży turniej „100% czystego sportu” w Kwilczu, którego organizatorami byli: UKS „Nike” wspólnie z Urzędem Marszałkowskim. Barwy szkoły reprezentowali: Wojtek Toporek, Jakub Grzęda, Jarek Bartnik, Radek Piwowarczyk, Łukasz Najdek, Michał Hoffmann, Jonasz Pruszyński. Mateusz Pruszyński i Łukasz Wołek, a opiekę szkoleniową sprawował trener Roman Basiński. Bardzo dobra gra Wojtka Toporka sprawiła, że został on powołany do kadry Wielkopolskiego Związku Piłki Nożnej U-13, w której

występuje systematycznie.

Młodzi koledzy wymienionych powyżej zawodników, prowadzeni przez Mateusza Basińskiego, bardzo dobrze spisali się w turnieju „Amica Cup 2004”. Po wygraniu pięcioposłowej grupy, doszli aż do półfinałów imprezy i tylko jednobramkowa porażka sprawiła, że nie zagrają we wrześnieowym finale.

Splendor szkole i całemu środowisku przynoszą też członkowie sekcji kajakowej. Podopieczni Piotra Olszewskiego tylko w ubiegłym miesiącu w otwartych Mistrzostwach Miasta Poznania na Malcie oraz w dwóch memoriałach rozegranych w Kaliszu i Gorzowie Wlkp. zdobyli w sumie 9 złotych, 5 srebrnych i 5 brązowych medali. Tacy zawodnicy, jak: Artur Przybył czy Jakub Borowiak regularnie uczestniczą w obozach kadry Wielkopolskiego Związku Kajakowego.

Trzeba jednak podkreślić, że działalność Uczniowskiego Klubu Sportowego, któremu prezesuje Marcin Lasecki to także zespół młodych siatkarzy, trenujących pod okiem Katarzyny Kudrej oraz lekkoatleci.

R.B.

ŁUKASZ WICEMISTRZEM POLSKI

Marsze na orientację mają w naszym regionie liczne grono miłośników. Wszystkich ich z pewnością ucieszy wiadomość, że na ostatnich Indywidualnych Mistrzostwach Polski tytuł wicemistrzowski wywalczył Łukasz Barczyk.



Łukasz i Michał.

Tegoroczne mistrzostwa odbyły się na początku czerwca w dalekich Bieczach (gm. Szypliszki), położonych na północny-wschód od Suwałk. W ramach imprezy rozegrane zostały cztery etapy: dwa dzienne i dwa nocne, o długości od 2300 do 4000 m. W klasyfikacji końcowej w kat. TJ (juniorów) na II miejscu uplasował się uczeń pniewskiego LO Łukasz Barczyk, zdobywając tym samym tytuł indywidualnego wicemistrza Polski. Lepszy okazał się jedynie reprezentant Strzelina. Srebrny medal Łukasza w Indywidualnych Mistrzostwach Polski to najlepszy, jak dotąd rezultat

uzyskany przez reprezentanta naszego regionu w zawodach tej rangi. Dzięki temu wynikowi, Łukasz po czterech rozegranych rundach Pucharu Polski, zajmuje w nim wysoką trzecią lokatę, tuż za dwoma reprezentantami Szczecina.

Warto dodać, że na siódmym miejscu w klasyfikacji Pucharu Polski plasuje się inny reprezentant Pniew Michał Adamski. Ponieważ ma on na swoim koncie jeden start mniej, a do rozegrania pozostały jeszcze trzy rundy pucharu, wobec czego ma on jeszcze szanse na poprawę swojej i tak już przecież dobrej lokaty. P.M.

Sparta Szamotuły – Kłos Gałowo 5:0 (3:0)

SPARTA NA „6”

Szamotołska Sparta zakończyła w sezonie 2003/2004 rozgrywki Poznańskiej Klasy Okręgowej na 6 miejscu. W ostatnim meczu z Kłosem Gałowo gospodarze wygrali bezkonkurencyjnie 5:0.

Zdegradowany już wcześniej do klasy A zespół z Gałowa tym razem nie stawiał czoła piłkarzom Sparty. Szkoda, bowiem na trybunach naszego stadionu zasiadło niemal pół tysiąca kibiców. Gole dla gospodarzy zdobyli: S. Najtkowski (14 min.), A. Kolat (41 min.), P. Sołtysiak (45 min.), M. Basiński (68 min.), M. Tacik (85 min.).

Szamotołanie w całych rozgrywkach uzyskali łącznie 52 bramki, natomiast stracili 41. Tytuł najlepszego strzelca należy do Arkadiusza Kolata, który uzyskał 15 bramek. Dalej uplasowali się Mateusz Basiński – 10, Mariusz Stachowiak – 7 i Stanisław Najtkowski – 6. Błażej Jaros i Paweł Sołtysiak zanotowali na swoim koncie po 3 trafienia, Marcin Damse – 2, natomiast Robert Wesołowski, Krzysztof Kryg, Sławomir Szulc, Marek Tacik, Łukasz

Maciejewski i Paweł Kapiński po 1. W rundzie jesiennej i wiosennej opiekę trenerską nad drużyną sprawował Stanisław Najtkowski, który osobiście wspierał na boisku szamotołskich piłkarzy dobrą grą.

Sparta: Szuścik (od 80 min. Kijewski) – Juskowiak, Najtkowski, J.Tacik, Sołtysiak, Palacz (od 46 min. M.Tacik), Jaros,

Basiński, Kryg (od 85 min. Nowicki), Kolat, Damse (od 60 min. Szulc), **Kłos:** Studziński – D. Kamiński, Pawlak, (od 40 min. Urbański), B. Florek (od 75 min. Chudziński), W.Kamiński, Sobociński (od 46 min. Wachowiak), Bienkowski, Jarocki (od 46 min. S. Biskupski), Maciejewski, K.Biskupski, Rożanek. K.K.



Od nowego sezonu Mateusz Basiński zasilił zespół REMES PROMIEŃ Opalenica

Karate

ANIA I JAKUB NA PODIUM

Bardzo dobrze spisali się reprezentanci Szamotołskiego Klubu Karate w rozegranym w Przeźmierowie Pucharze Polski dzieci i młodzieży w karate. Wzięło w nim udział ponad 80 zawodników z 14 klubów.

Trójka naszych reprezentantów spisała się podczas tej imprezy znakomicie. Jakub Prętki zajął I miejsce w konkurencji kumie (walka) w roczniku 1993-92. Bliski był także zdobycia medalu w konkurencji kata (układ technik), jednak możliwości tej pozbawił go błąd w wykonywanym układzie. W konkurencji kata w roczniku 1988-86 miejsce III zajęła Asia Nobik. Z dużym zaangażowaniem i poświęceniem toczyła swoje walki także Malwina Lis, która, co prawda, nie zdobyła żadnego medalu, jednak swój pierwszy start w tego typu imprezie może uznać za udany.

/m/

Z trenerem „Sparty” Szamotoły Stanisławem Najtkowskim rozmawia Kamila Karpik

REWOLUCJI NIE SZYKUJĘ

Ostatni mecz „Sparty” w tegorocznej edycji klasy okręgowej, jaki rozegrany został w minioną niedzielę z lokalnym, rywalem „Kłosem” Gałowo, był okazją do krótkiego podsumowania dopiero co zakończonego sezonu. Poprosiliśmy o to osobę najbardziej kompetentną, czyli trenera szamotołskiego zespołu Stanisława Najtkowskiego.

Kamila Karpik: Jak podsumowałby pan grę w sezonie 2003/2004?

Sławomir Najtkowski: Na pewno liczyłem na miejsce w pierwszej czwórce. Zespół stać było na to. Skończyliśmy na 6 miejscu – jest to trochę poniżej moich oczekiwań.

KK: Czy wiąże pan ze Spartą dalsze plany zawodowe?

SN: Jestem po wstępnych rozmowach z prezesem. Wyraziłem chęć pozostania w Sparcie. Również pan Miłek chciałby, abym pozostał trenerem. Myślę, że wszystko idzie w dobrym

kierunku, zebym został w klubie.

KK: Co trzeba zmienić, aby wyniki były lepsze?

SN: Muszę zmienić podejście zawodników do treningów. Musimy spotykać się wszyscy co najmniej trzy razy w tygodniu. Chciałbym również wzmocnić linię defensywną.

KK: Czy planuje pan jakieś zmiany w składzie drużyny?

SN: Na pewno będą zmiany w składzie. Myślę, że pojawią się młodzieżowcy. Mam paru na oku, ale rewolucji nie szykuję.

KK: Czy pana zdaniem Sparta ma szansę grać w IV lidze?

SN: Jeżeli uda mi się ściągnąć tych młodych chłopców, których widziałem w trzech meczach podczas turnieju w Poznaniu i potwierdzą oni swoje umiejętności oraz zgrają się z resztą drużyny, to jest szansa, aby powalczyć o IV ligę.

KK: Dziękuję za rozmowę.

Obra Zbąszyń – Czarni Wróblewo 2:3 (1:2)

WYJAZDOWE ZWYCIĘSTWO

Udanie zakończyli piłkarskie zmagania piłkarze LZS Czarni Wróblewo. W ostatnim spotkaniu pokonali na wyjeździe Obrę Zbąszyń przypieczętowując tym samym swój dalszy pobyt w klasie okręgowej.

Mecz mógł się podobać, a zawodnicy obu drużyn stworzyli szereg ciekawych sytuacji bramkowych. Spotkanie rozpoczęło się niezbyt korzystnie dla Czarnych, bowiem już w 15 min. stracili oni bramkę. Na szczęście dla jedenastki z Wróblewa najpierw w 35 min. Jacek Góral, a dwie minuty później Patryk Niewiński sprawili, że pierwsza połowa zakończyła się zasłużonym zwycięstwem ekipy gości.

Po przerwie gra nie zmieniła się. W 61 min. Grzegorz Anioł uzyskał trzecią bramkę dla czarnych. Dwubramkowa przewaga uspiła nieco czujność zespołu z Wróblewa i w 80 min. gospodarze uzyskali kontaktową bramkę. Nie starczyło im jednak sił na uzyskanie kolejnego trafienia. Szansę na czwartą bramkę mieli natomiast goście, którzy w 85 min. egzekwowali rzut karny. Grzegorzowi Aniołowi nie udało się jednak pokonać bramkarza

gospodarzy i spotkanie zakończyło się rezultatem 3:2 dla Czarnych.

Czarni: Krzysztof Anioł – Piotr Pospieszny, Maciej Chojan, Mariusz Chojan, Paweł Pospieszny, Maciej Raszewski (od 85 min. Antoszewski), Grzegorz Anioł, Patryk Niewiński, Kałużyński, Jacek Góral (od 35 min. Rykowski),

KLASA OKRĘGOWA

Sparta Szamotuły – Kłos Gałowo	5:0
Obra Zbąszyń – Czarni Wróblewo	2:3
Unia Swarzędz – 1998 Dopiewo	4:2
Olimpia Poznań – Grom Plewiska	2:1
Lechia Kostrzyn – Kotwica Kórnik	0:0
Lechita Klecko – Polonia Nowy Tomyśl	3:3
Tarnovia T.P. – Zjednoczeni Trzemeszno	0:2
Remes Promień Opalenica – Phytopharm Kłęka (walkower)	3:0

1. Polonia Nowy Tomyśl	30	60	54:29
2. Lechita Klecko	30	60	74:43
3. Remes Promień Opalenica	30	56	64:38
4. Tarnovia Tarnowo Podgórze	30	50	64:42
5. 1998 Dopiewo	30	47	39:32
6. Sparta Szamotuły	30	45	52:41
7. Grom Plewiska	30	42	56:57
8. Kotwica Kórnik	30	42	41:46
9. Phytopharm Kłęka	30	39	45:50
10. Zjednoczeni Trzemeszno	30	38	40:49
11. Obra Zbąszyń	30	37	49:46
12. Unia Swarzędz	30	37	45:61
13. Czarni Wróblewo	30	36	44:64
14. 1922 Lechia Kostrzyn	30	33	39:62
15. Kłos Gałowo	30	28	40:65

Niepewna przyszłość Sokoła?

Dla piłkarzy dusznickiego Sokoła zakończenie sezonu wcale nie oznacza beztroskiego odpoczynku. Dusznicka reprezentacja patrzy teraz bowiem z dużą niepewnością w najbliższą przyszłość. I to wcale nie z powodu ostatniej przegranej z Wartą Wartosław. Wazą się bowiem losy gry Sokoła w przyszłym sezonie w piłkarskiej klasie A.

Władze samorządowe nie podjęły jeszcze decyzji, czy Sokół będzie dalej reprezentował Duszniki w A klasie. Jak wiadomo główną przeszkodą jest brak funduszy. Dusznicki samorząd dotuje działalność aż czterech zespołów ze swojego terenu, które uczestniczą w rozgrywkach Wielkopolskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej. Poza Sokółem są to jeszcze, występujące w klasie B: Huragan Podrzewie, KS Sękowo i LZS Sarbia. Koszty udziału drużyn w rozgrywkach są dość wysokie i bez pomocy samorządu Sokół raczej nie będzie w stanie ich ponieść. No chyba, że znalazłby się bogaty sponsor, ale o takiego w dzisiejszych czasach nie jest łatwo

Zdaniem Wójta Adama Woropaja, środki z budżetu powinny być wykorzystane na terenie gminy np. na zakup sprzętu lub rozwój infrastruktury sportowej, natomiast obecnie znaczna ich część jest odprowadzana do

centrali Wielkopolskiego OZPN w Poznaniu poprzez różnego rodzaju opłaty za weryfikację boisk, czy delegacje sędziowskie. Samorząd dusznicki jest bardzo życzliwie nastawiony do sportu, jednak kwestię dalszego finansowania kosztów udziału klubów w rozgrywkach musi przedyskutować Komisja Oświaty, Kultury, Kultury Fizycznej i Sportu Rady Gminy i to jej decyzja będzie w tej sprawie wiążąca. Nastąpi to na jej najbliższym posiedzeniu.

Sytuacja z pewnością zostanie rozwiązana już wkrótce, miejmy nadzieję, że na korzyść klubu i jego stałych kibiców, których przecież w Dusznikach nie brakuje, ale też przy uwzględnieniu słusznych racji gospodarzy publicznych środków. W klubie decyzja o dalszych losach Sokoła ma zostać podjęta już w najbliższą sobotę, zaraz po towarzyskim spotkaniu obecnego składu z jego oldboyami.

H.S./P.M.

Podsumowanie Gminnej Ligi Piłki Nożnej Drużyn Niezrzeszonych

Z DUSZNICKIEJ LIGI DO POWIATU

DUSZNIKI. To było 12 naprawdę udanych spotkań, podczas których rywalizowały ze sobą 4 drużyny gminne złożone z zawodników niezrzeszonych w innych ligach i klubach. Każdy zespół rozegrał 6 spotkań, dwukrotnie walcząc z pozostałymi drużynami.

Od samego początku wyraźnie prowadzili dwaj faworyci ubiegłego sezonu: REAL Sędziny i BBKS Wilczyna. Dopiero ostatni mecz tych drużyn wyłonił ostatecznego zwycięzcę. Real zatriumfował dzięki przewadze jednej bramki, notując na swym koncie 16 punktów i 32 celne strzały. Sędzińska drużyna nie przegrała żadnego spotkania, remisując raz ze swymi przeciwnikami z Wilczyny, którzy zdobyli niewiele mniej, bo 13 punktów. Większość bramek strzelonych w tym sezonie należy do drużyny BBKS, która zanotowała 38 trafień. Oba zespoły zagrają w finale Piłkarskiej Ligi Nadwarciańskiej Powiatu Szamotołskiego, który odbędzie

się 27 czerwca o godz. 10:00 na boisku w Ćmachowie. Zmierzą się tam z dwoma drużynami z gminy Wronki i dwoma reprezentującymi Obrzycko i Ostroróg.

Sędzinko 2002, które rok temu zakończyło rozgrywki gminne na ostatnim miejscu, zanotowało na swym koncie 6 punktów i tym samym zajęło trzecią pozycję, notując przy tym 7 bramek. Debiutujący zespół OSP Duszniki znalazł się na szarym końcu, nie wygrywając żadnego spotkania. Nie miał zaskoczeniem była jednak postawa tej młodej drużyny i jej rosnąca z meczu na mecz forma. W każdym spotkaniu zawodnicy z Dusznik stawali się trudniejszymi przeciwnikami

dla swych rywali. Zdobyli także 7 jakże cennych bramek. Mimo swej nieskuteczności OSP deklaruje podjąć walkę w następnym sezonie.

Dla wielu rozgrywki gminnej ligi były niewątpliwie urozmaicheniem wkomponowanym w banalny układ „praca – rodzina – telewizor”, dla innych, powrotem do tzw. „męskich wrażeń”, które uzewnętrzniały się choćby poprzez okrzyki i inne odgłosy wydawane na każdym boisku bez wyjątku. Ja ze swej strony ogromnie się cieszę, że potrafimy wykorzystywać to, co w naszych małych społecznościach posiadamy, i że krok za tym podążają dotacje. Zwycięskie zespoły otrzymają bowiem nie tylko puchary, ale również nagrody pieniężne z przeznaczeniem na sprzęt i odzież sportową. H.S.

Świt Piotrowo – Tęcza Lulin 5:1 (3:0)

PANIE NA LINIACH

Spokojny mecz z wyraźną przewagą gospodarzy – tak w skrócie można scharakteryzować ostatnie spotkanie Świtu w tej rundzie rozgrywek. Rundzie bardzo udanej, bowiem zespół z Piotrowa uplasował się na wysokim III miejscu w tabeli.

Przewaga Świtu nad zdegradowanym zespołem Tęczą, ani przez moment nie podlegała dyskusji. Pierwszą bramkę dla jedenastki z Piotrowa zdobył w 16 min. w zamieszaniu podbramkowym Tadeusz Kłapyta. Sześć minut później Świt mógł prowadzić 2:0. Maciej Wasielewski, egzekwując podytowany przez sędziego rzut karny trafia jednak w słupek bramki gości. Co się odwlecze, to nie uciecze. Druga bramka pada w 32 min., a jej strzelcem po efektywnym ograniu dwóch obrońców Tęczy jest Robert Balcerek. W 41 min. ten sam zawodnik podwyższa wynik na 3:0.

Po zmianie stron, w 58 min. sam na sam z bramkarzem znalazł się Andrzej Łożyński i było 4:0. Goście zdobyli się tylko na jedną odpowiedź. W 62 min. po wrzutce

za linię obrony sam na sam znalazł się zawodnik z Lulina, który nie dał szans naszemu bramkarzowi. Na minutę przed zakończeniem spotkania wynik na 5:1 ustalił 18-latek Łukasz Płatkowski. Była to zarazem jego pierwsza bramka na boisku. Niecodziennym widokiem na naszych boiskach były sędziujące na liniach dwie panie, towarzyszące dobrze prowadzącemu spotkanie sędziemu Zbigniewowi Lisieckiemu.

Świt: Jarosław Jezierski – Włodzimierz Obst, Marcin Jankowski, Dariusz Sobański, Szymon Rembacz (od 46 min. Dariusz Dudek), Tadeusz Kłapyta, Janusz Łojczyński (od 60 min. Stanisław Rycerz), Robert Balcerek, Andrzej Łożyński, Maciej Wasielewski, Sławomir Płatkowski (od 78 min. Łukasz Płatkowski).



Warta Wartosław – Sokół Duszniki 2:0 (1:0)

SOKÓŁ UTONĄŁ W WARCIE

Jedynie powiatowe derby w ostatniej kolejce piłkarskiej klasy A rozegrane zostały w Wartosławiu. Miejscowa Warta podejmowała zespół z czołówki tabeli - Sokola Duszniki. Skuteczniejsi w tej konfrontacji okazali się gospodarze.

Dusznicka drużyna może mówić o prawdziwym pechu, bowiem w ostatnim spotkaniu nie wykorzystywała aż ośmiu tzw. 100% sytuacji. Piłkarze Warty Wartosław stworzyli może mniej widowiskowych akcji, ale za to dwie okazały się skuteczne. Pierwsza bramka padła już w dziesiątej minucie spotkania. Jej strzelcem był Tomasz Duczkowski, który po otrzymaniu dośrodkowania z pierwszej piłki nie dał szans bramkarzowi gości.

Początek drugiej połowy to przewaga starającego się odrobić straty Sokola. Po ok. 20 min. gra wyrównała się jednak. Druga bramka dla Warty, która padła w 80 min. spotkania była efektem błędu obrony dusznickiego zespołu. Jej zdobywcą był Piotr Łożyński. Ta

porażka kosztowała duszniczan spadek na piątą pozycję w tym sezonie piłkarskim. Warta natomiast ostatecznie uplasowała się na 8 pozycji.

Warta: Radosław Chudziak – Michał okoń, Damian Dura, Marek Kaszkowiak, Bogdan Przybysz, Damian Soloch, Dawid Duda, Zbigniew Kudliński, Daniel Rusinek, Tomasz Duczkowski, Ireneusz Jerzyk.

Sokół: Leszek Korpik – Piotr Wujczak, Szymon Szymański, Grzegorz Kurowski, Rafał Starosta, Sławomir Korpik, Marcin Korpik, Krzysztof Korpik, Radosław Kłossowski, Sebastian Szade, Przemysław Janz, Radosław Woźny, Dariusz Bilewski, Mateusz Kamieniczny.

H. S.

Rokita Rokietnica – Warta Obrzycko 0:2 (0:1)

ZWYCIĘSTWO NA ZAKOŃCZENIE

Nie taki diabeł straszny, jak go malują. Przekonali się o tym piłkarze obrzyckiej Warty, którzy wyjazdowym zwycięstwem zakończyli rozgrywki rundy wiosennej.

Po zakończeniu rundy jesiennej mało kto dawał zespołowi z Obrzycka szansę na utrzymanie się w klasie A. Trener Tadeusz Kalotka i jego podopieczni udowodnili jednak, że niemożliwe stało się możliwe i Warta otrzymała szansę uporządkowania wszystkich swoich spraw organizacyjnych występując nadal w tej samej klasie rozgrywek.

Ostatnie, wyjazdowe spotkanie w Rokietnicy nie miało już dla piłkarzy obu drużyn zbyt dużego znaczenia. Może dlatego mecz był przeciętnym pojedynkiem. Pomimo

to pierwsza bramka, którą w 32 min. zdobył głową Robert Skowroński mogła podobać się kibicom. Wynik meczu ustalił w 82 min. Sebastian Biaśnik, który po podaniu Skowrońskiego nie dał szans bramkarzowi gospodarzy.

Warta: Artur Kalotka – Piotr Macyszyn, Damian Koniszewski, Andrzej Macyszyn, Maciej Bzdziel, Adam Józwiak (od 55 min. Sebastian Biaśnik), Adam Gęzikiewicz, Maciej Proszek, Patryk Kucner, Robert Skowroński, Tomasz Sękowski.

Orkan Konarzewo – GKS Kaźmierz 0:4 (0:2)

KOLEJNE BRAMKI TECLAWA

Czterobramkowym zwycięstwem nad ostatnim w tabeli Orkanem Konarzewo zakończyli rozgrywki piłkarze GKS Kaźmierz. Dwa kolejne gole w tym spotkaniu uzyskał Witold Teclaw, który zakończył sezon z dorobkiem 32 trafień.

Piłkarze GKS kontrolowali praktycznie cały przebieg gry. Pierwsza bramka dla gości padła już w 3 min. Po faulu na narożniku pola karnego rzut wolny wykonywał Krzysztof Woźny. Jego dośrodkowanie trafiło wprost na nogę najlepszego kaźmierskiego snajpera Witolda Teclawa, który strzałem z pierwszej piłki uzyskał prowadzenie dla GKS. W 27 min. ten sam zawodnik podwyższył wynik na 2:0.

W 35 min. W. Teclaw znalazł się sam na sam z bramkarzem gospodarzy, jednak nie udało mu się go pokonać.

Po zmianie stron spotkanie toczyło się

praktycznie wyłącznie na połowie gospodarzy. Goście atakowali, jednak przez dłuższy czas bez efektu. Dopiero w 70 min. po zagraniu Teclawa w pole karne Jarosław Nowak uzyskał trzecią bramkę dla Kaźmierza. Pięć minut później wynik spotkania ustalił strzałem głową z ok. 8 m Rafał Stachowiak.

GKS Kaźmierz: Paweł Szymański – Damian Walkowiak, Ryszard Krówczyński, Dariusz Marciniak, Rafał Stachowiak, Piotr Kubiak, Krzysztof Woźny, Tomasz Nowak, Mariusz Mańka, Jarosław Nowak, Witold Teclaw.

SIATKARKI

Magda Mackowiak, Agnieszka Maksymowicz i Magda Jaskuła są siatkarkami UKS „Szamotulanin”, a na codzień uczennicami LO Szamotuły.

Uprawiają siatkówkę od szkoły podstawowej. Wybrały ten sport, bo po prostu był dostępny. No i spodobało im się. W

drużynie Piotra Galusa trenują od ok. pięciu lat. Siatkówkę traktują mimo wszystko jako rozrywkę, możliwość utrzymania kondycji fizycznej i dobrego stanu zdrowia. Każda ma inny pomysł na dalsze życie, studia. Czy się te plany ziszczą? Serdecznie im tego życzymy.



KLASA A – GR.III

Warta Wartosław – Sokół Duszniki	2:0
Świt Piotrowo – Tęcza Lulin	5:1
Orkan Konarzewo – GKS Kaźmierz	0:4
Rokita Rokietnica – Warta Obrzycko	0:2
Polonia Poznań – Pogoń Lwówek	2:3
Roźnowia Roźnowo – Orzeł Modrze	0:1

1. Polonia Poznań	26	69	84:19
2. Pogoń Lwówek	26	60	77:24
3. Świt Piotrowo	26	53	81:47
4. GKS Kaźmierz	26	48	77:41
5. Sokół Duszniki	26	46	53:39
6. Orzeł Modrze	26	44	58:40
7. Tornado Trzebow	26	32	45:74
8. Warta Wartosław	26	28	49:50
9. Roźnowia Roźnowo	26	28	42:51
10. Warta Obrzycko	26	28	48:70
11. Rokita Rokietnica	26	27	28:61
12. Spójnia Strykowo	26	25	42:67
13. Tęcza Lulin	26	21	35:73
14. Orkan Konarzewo	26	12	23:87



KLASA B – GR. IV

LZS Rudka – Warta Sieraków	1:3
Grom Zębowa – KS Sękowo	2:1
LZS Wąsowo – Sano-Huragan Podrzewie	1:1
Blyskawica Pakosław – Rakieta Głuponie	3:4
Dąb Bolewice – Orzeł Łowiny	2:2
Czerwoni II Gaj Wielki – pauzował	

1. Warta Sieraków	20	52	55:12
2. KS Sękowo	20	40	54:35
3. Rakieta Głuponie	20	40	59:44
4. LZS Wąsowo	20	39	45:22
5. Orzeł Łowiny	20	32	60:40
6. Dąb Bolewice	20	31	50:48
7. Sano-Huragan Podrzewie	19	26	60:39
8. Blyskawica Pakosław	20	22	39:58
9. LZS Rudka	20	17	34:62
10. Grom Zębowa	20	13	26:55
11. Czerwoni II Gaj Wielki	20	4	20:82

KLASA B – GR.V

Orkan Budostal Objezierze – LKS Baborówko	3:0
Grom Binino – TS Skórzewo	2:5
Rokita II Rokietnica – Relaks Pamiątkowo (walkower)	0:3
KS Sarbia – pauzował	

1. TS Skórzewo	16	43	60:23
2. Orkan Rycyzwól	16	29	30:18
3. Orkan-Budostal Objezierze	16	27	32:24
4. Czerwoni I Gaj Wielki	16	25	31:31
5. Relaks Pamiątkowo	16	22	45:40
6. KS Sarbia	16	21	27:30
7. LKS Baborówko	16	20	29:40
8. Grom Binino	16	12	37:52
9. Rokita II Rokietnica	16	8	5:38

WYBRANO „SUPER PIŁKARZY”

Duszniki. Podczas tegorocznego Międzynarodowego Dnia Sportu w dusznickim Gimnazjum wybrano „Najsprawniejszą klasę dziewcząt” i „Superpiłkarzy”.

Wyboru dokonano pod kierunkiem Aliny Łysiał i Sebastiana Bartczaka, nauczycieli wychowania fizycznego. W pierwszym z konkursów każda klasa wyłoniła swoje przedstawicielki, które sprawdziły się w 12 konkurencjach takich jak, kręgle, czy wyścig w tunelu. Co ciekawe, sędziowie tych zmagania wcale nie byli specjalnie uzdolnionymi sportowcami. Celowo w tę rolę zaangażowano bowiem uczniów, którzy na co dzień „stronią od lekcji wychowania fizycznego”. Ostatecznie najsprawniejsze okazały się gimnazjalistki z klasy 2c, natomiast „Superpiłkarzami” spośród zgłoszonych do turnieju zespołów została drużyna kl. 3c. Co ciekawe, zwycięzcy postanowili przyjąć wyłączenie na rozgrywki, dezertując z wcześniejszych lekcji. Oprócz wspianiało pucharu otrzymali więc również stosowną karę.

Cytat tygodnia

„Człowieka zdobią dobre uczynki, a nie szaty lub słowa”

Fotka tygodnia



Hm... ta instrukcja raczej odnosi się do krokodyla, niż do dziecka. Nie ma to jak twórcza wyobraźnia.

Dziewczyny z Koźła



Takich strażaków jednostce OSP w Koźlu (gmina Szamotuły) może pozazdrościć cały powiat

Na rozwiązanie krzyżówki oczekujemy do 05 lipca. Hasło prosimy przestać na adres: ul. Robotnicza 28/4, 64-500 Szamotuły lub Nowa Wieś, ul. Szkolna 4/2, 64-510 Wronki. Wśród autorów prawidłowych rozwiązań wylosowane zostaną nagrody. Rozwiązanie krzyżówki z dnia 09.06.2004: „MIECZ PRAWA ZĘEMU TYLKO SROGI”. Nagrodę wylosowała: Anna Musiał z Chojna. Gratulujemy, nagrodę wysłamy pocztą.

Horoskop

Co mówią gwiazdy?

Baran
Nie odgrywaj bohatera, jeżeli nie masz na to szans. Szczerść jest cenniejsza niż zuchwałę zobowiązania, których w dodatku nie jesteś w stanie spełnić.

Byk
Nie przerywaj marszu w połowie drogi. Dąż do celu cierpliwie i wytrwale. Oczekiwany rezultat jest wszak wart zachodu. Wszystko będzie dobrze.

Bliznięta
Serce stawia ci pytania, na które musisz znaleźć odpowiedź - dziś jest na to dobry czas. Odnajdziesz swoje miejsce w związku i łatwiej będzie w życie.

Rak
Sprawiasz wrażenie osoby, która wie czego chce. Jesteś bardzo przekonujący jako pomysłodawca, gdybyś tylko zechciał zejść z piedestału i współpracować.

Lew
Uważnie obserwuj dzisiejszy dzień. Nie przegap życiowej szansy. Do drzwi może zastukać prawdziwa miłość. Ciesz się z drobiazgów i przyklnij oczy na resztę.

Panna
Ranek nie będzie dla ciebie zbyt radosny. To nie jest wina wstania lewą nogą. Zachowaj spokój, a możliwe, że dzień wieczorem pożegnasz z uśmiechem.

Waga
Dobre samopoczucie pozwoli lepiej znieść codzienne obowiązki. możesz wiec z dystansu spojrzeć na swoje problemy. Korzystnie rozwiązesz jeden z nich.

Skorpion
Powinieneś działać. Masz dziś szczęście do pieniędzy i do udanych transakcji. Twoje decyzje z podjęciem których zwlekałeś mogą okazać się trafne.

Strzelec
Postaraj się widzieć dobre przed złym. Co prawda taka postawa życiowa wymaga nieco treningu i wysiłku, ale warto włożyć różowe okulary.

Koziorożec
Jesteś tak przepełniony energią, że mógłbyś niemal góry przenosić. Zanim jednak zabierzesz się za jakiegokolwiek zadanie - rozważ wszystkie za i przeciw.

Wodnik
Czas na uśmiech i odrobinę pogody ducha. Szorstkim zachowaniem nie zdobędziesz przyjaciół. Ich twórcze pomysły mogą również ciebie zainspirować.

Ryby
Postaraj się widzieć dobre przed złym. Co prawda taka postawa życiowa wymaga nieco treningu i wysiłku, ale warto włożyć różowe okulary.

Krzyżówka - Rusz głową

Styl pływacki	Przestawka o samolocie	Ojciec legendy Wandy	„Księżycowa Beethoven	Bojowy, błotny lub szlachetny	Otacza oczy sowy	U Wańkowi-cza na kraterze	Pokarm, jadło
Pola, serialowa Marusia	20			Pomoc z powietrza		22	4
Do rozpylania perfum				8	Skala, fundament	17	Grzejnik wody
	23	16		Rozrabia na niej malarz			10
Syberyjska śnieżycyca	14				Bywa salony		
Wojskowe siodło	On płacizysz	Kompromitacja	3	Aparat filmowy	9	13	
				Podoficer			
					Lodowa tafla na rzece	25	Spór, zatarg
Huczna zabawa			Warzywo na zupę	Głogu lub aronii			24
	11	2	Cembryńska	21	Brat matki		Ostatnia faza Księżycyca
Wydzielona strefa	Dawniej: uznanie, szacunek	19	15	Postęp w karierze	7		
					Zajęcie przy krowach	18	12
Pozycja gimnastyczna	1	Skrucha		Duch, widmo	5		6

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 25 utworzą rozwiązanie - myśl Napoleona Bonaparte.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25